

Rok XXV Nr 12/282

GRUDZIEŃ 2021

**Głos**  
św. Antoniego

**MOTTO MIESIĄCA**

Przyjmij Matko Łaskawa,  
nasz hołd uwielbienia,  
który Ci składamy — jako  
Matce naszego Pana, Jezusa  
Chrystusa.

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
[www.antoni.lublin.pl](http://www.antoni.lublin.pl)



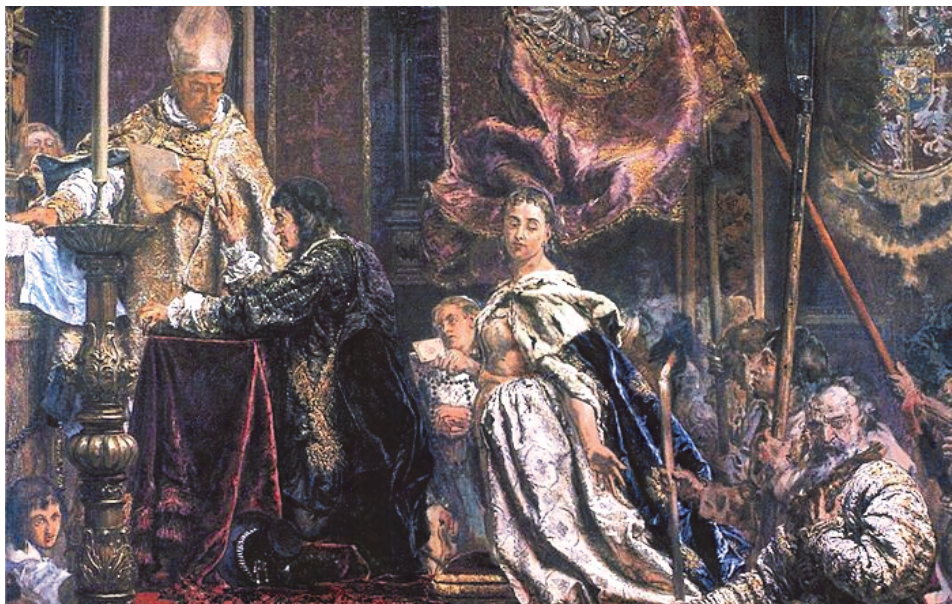


# ŚLUBY LWOWSKIE I JASNOGÓRSKIE



„Wielka człowieczeństwa Boskiego Matko i Panno! Ja, Jan Kazimierz, Twego Syna, Króla królów i Pana mojego i Twoim zmiłowaniem się król, do Twych Najświętszych stóp przychodząc [...] Ciebie za Patronkę moją i państwa mego Królową dzisiaj obieram. Mnie, Królestwo moje Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie [...], wojsko obojga narodów i pospólstwo wszystko Twojej osobliwej opiece i obronie polecam, Twojej pomocy i miłosierdzia w terażniejszym utrapieniu królestwa mego przeciwko nieprzyjaciołom pokornie żebrzę...”

**MIROŚLAW URBANIAK**



Wikipedia. Jan Matejko — Śluby Jana Kazimierza (fragment)

Tradycja głosi, że słowa te, wypowiedziane 1 kwietnia 1656 r. we Lwowie przed obliczem Matki Bożej Łaskawej przez króla Jana Kazimierza, tak naprawdę zostały ułożone przez przyszłego wielkiego świętego, o. Andrzeja Bobolę. Przeszły one do historii jako śluby lwowskie.

Okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu, kontekst polityczno-militarny i położenie, w jakim znajdowała się wówczas Rzeczpospolita, bez żadnej przesady można określić jako kataklizm. Nasz kraj od ponad siedmiu lat znajdował się w stanie permanentnej wojny, to-

czonej na wschodnich rubieżach (krwawe walki z Kozakami, Tatarami i Rosją), zaś jakby tego było mało, w 1655 r. od północy wtargnęła armia szwedzka. Bezwzględność i niezwykle rujnujący charakter tego najazdu nie bez powodu określono jako „potop”. Szwedzi i towarzyszące im wojska niemieckich sprzymierzeńców, nie tylko pustoszyli podbite ziemie na niespotykaną dotąd skalę, ale działania ich cechowała barbarzyńska wręcz skala niszczenia i grabieży. Większość kościołów, zamków, pałaców i budowli miejskich na trasie przemar-

szów Szwedów została zrujnowana. Bardzo wielu już nie odbudowano i dziś często funkcjonują jedynie jako malownicze ruiny. Ogromne były straty demograficzne; szacuje się, że liczba ofiar mogła wynieść nawet 4 miliony obywateli Korony i Litwy. To proporcjonalnie więcej niż podczas tak tragicznej dla naszego narodu II wojny światowej. Przyczyną były nie tylko bezpośrednie działania wojenne, ale też i liczne epidemie im towarzyszące oraz głód.

Początkowe błyskawiczne sukcesy militarne Szwedów, ucieczka polskiego króla na, będący wówczas poza granicami Śląsk, zdrada części ówczesnych elit i ich przejście na stronę najeźdźców – wszystko to składało się na krajobraz klęski i wskazywało na rychły koniec Rzeczypospolitej. A jednak odrodzenie przyszło szybciej, niż można się było tego spodziewać. Przełomem okazała się obrona Jasnej Góry, miejsca może nie tak ważnego militarnie, ale dla Polaków niezwykle drogiego w sferze duchowej. Okrucieństwo Szwedów, rabunki i zupełne nieliczenie się z wrażliwością religijną Polaków, bez wątpienia spowodowały rosnący opór nie tylko ze strony szlachty, ale też wśród mieszczan i chłopów.

To właśnie tej grupie społecznej poświęcony jest ostatni, jakże znamienity fragment ślubów lwowskich.

*(Ciąg dalszy na stronie 4)*

Przeżywany Adwent (łac. adventus — przyjście, przybycie, nadejście) jest czasem przygotowującym do uczczenia narodzin Jezusa oraz do powtórnego przyjścia na ziemię Chrystusa, naszego Zbawiciela. Przewodniczką w tym świętym okresie jest Maryja, Matka Jezusa, która jest dla nas najlepszym wzorem. W czasie porannej Mszy św. wotywniej do Najświętszej Maryi Panny pali się świeca roratnia, która przypomina postać Niepokalanej. Światło wskazuje drogę, rozprasza ciemności, usuwa lęk, daje poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty, jest znakiem obecności Chrystusa.

Jako życzenia na Święta Bożego Narodzenia niech posłużą słowa Ojca Świętego Franciszka: „Zatrzymajmy się w milczeniu przed żłóbką, aby zasmakować czułości Boga, który stał się bliski, który stał się ciałem. I bez obaw zaprosimy Go do siebie, do naszego domu, do naszej rodziny. A także, każdy o tym dobrze wie, do naszych kruchości. Zaprosimy Go, aby zobaczył nasze rany. Przybędzie, a życie się zmieni. Niech Święta Boża Rodzicielka, w której Słowo stało się ciałem, pomoże nam przyjąć Jezusa, który puka do drzwi naszego serca, aby z nami zamieszkać”.





Matka Boża Łaskawa, to główny temat grudniowego wydania Głosu św. Antoniego. W kalendarzu parafialnym Jej wizerunek jest ze Lwowa i na nim koncentrujemy uwagę, gdyż w Katedrze Lwowskiej przed tym obrazem składał w 1656 r. Śluby król Jan Kazimierz. O historii Ślubów pisze interesująco Mirosław Urbaniak.

To wydarzenie stało się 300 lat później inspiracją dla bł. Stefana Wyszyńskiego, który w Komańczy, w czwartym miejscu swojego uwięzienia, napisał Śluby Jasnogórskie. Jego „Zapiski więzienne” tego nie ujawniają, ale przybliżają realia i atmosferę Świąt Bożego Narodzenia w warunkach więziennych, a także postawę Kardynała Wyszyńskiego wobec swoich prześladowców.

W gazetce możemy dowiedzieć się nie tylko, o obrazie Matki Bożej Lwowskiej, ale także o najsłynniejszych wizerunkach Matki Bożej Łaskawej w Polsce, tj. w Krzeszowie, Lubaczowie, Gdańsku i Kielcach.

Jak bardzo potrzebujemy opieki Maryi, uświadamiamy sobie szczególnie w trudnych sytuacjach. Piśmi o tym niezwykle ciepło Beata Filipowicz.

Możemy się też dowiedzieć, jaka procesja i na jakiej trasie odbywa się co roku we Lwowie.

W naszym kościele od dwóch lat modlimy się Różańcem od Siedmiu Boleści Maryi przed figurką Matki Słowa z Kibeho. W niedzielę 28 listopada minęło 40 lat od Jej objawień w Kibeho. O Niej opowiadał z miłością niezwykle Gość, misjonarz, ks. Roman Rusinek, pallotyn. Przywiózł on z Rwandy większą figurę Matki Bożej i poświęcił Ją na Mszy św. 26 listopada 2021 r. Fotoreportaż z tego wydarzenia jest zamieszczony na ostatniej stronie gazetki.

W listopadzie w naszym kościele odbyły się dwa koncerty organowe z udziałem wybitnych artystów: Roberta Brodackiego, Stanisława Maryjewskiego oraz śpiewaczki – Donaty Zuliani. Relację z IV Antoniańskich Koncertów Organowych jest na str. 18.

Ks. Radosław Matraszek na str.17 zaprasza do Pielgrzymki Biblijnej, której celem jest przeczytanie w ciągu roku całego Pisma Świętego. Pielgrzymka rozpoczęła się w I Niedzielę Adwentu, 28 listopada. Po każdej Mszy św. jej uczestnicy zostali pobłogosławieni przez kapłanów. — Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznaną Bogu — mówił św. Ambroży. Pielgrzymka wymaga systematyczności i konsekwencji, ale z czasem można się rozmiłować w lekturze.

Na przedostatniej stronie gazetki zamieszczony został program Rekolekcji Adwentowych. Tegorocznym Rekolekcyjnistą jest nasz Rodak, ks. dr Tomasz Adamczyk. W ostatnim dniu Rekolekcji, 15 grudnia o godz. 18.30, bp Adam Bab odprawi uroczystą Eucharystię, którą rozpoczniemy Rok 35-lecia Parafii. Ks. Proboszcz Marek Urban w Liście skierowanym do Parafian gorąco zaprasza do udziału w Rekolekcjach Adwentowych.

Nasz miesięcznik parafialny istnieje 24. lata. Bogu dziękujemy, że daje nam siły i natchnienia Ducha Świętego. Drogim Czytelnikom jesteście wdzięczni za życzliwość i towarzyszenie nam.

Błogosławionego przeżywania Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia!

**Redaktorzy**  
**Ewa i Tomasz Kamiński**

## Temat:

## MATKA BOŻA ŁASKAWA ZE LWOWA

- 2 i 4** Śluby Lwowskie i Jasnogórskie — Mirosław Urbaniak
- 4-6** Wizerunki Matki Bożej Łaskawej — Tomasz Kamiński
- 6** U Maryi szukajmy pomocy — Beata Filipowicz
- 7** Wrześniowa procesja we Lwowie — Ewa Kamińska  
Życzenia dla Kapłanów
- 8-9** Więzienne Boże Narodzenia — Ewa i Tomasz Kamiński
- 9-10** Mój kościół istotą mojego życia — ks. Prałat Szymon Szlachta
- 10** Początki parafii św. Antoniego — abp Bolesław Pylak, ks. Stanisław Róg, prof. Mieczysław Wieliczko
- 11** Kalendarium na grudzień
- 12** Ufać, jak wdowy z Ewangelii — oprac. homilii ks. Krzysztofa Kwiatkowskiego  
Gościńczę znalazł u wdowy — ks. Henryk Zieliński
- 13** Wspominając wszystkich świętych — ks. Radosław Matraszek
- 14** Ofiarowujemy im pomoc — ks. Proboszcz Marek Urban
- 15** Matka Słowa — oprac. Tomasz Kamiński
- 16** Był to piękny czas — ks. Tomasz Surma
- 17** Bądź uwielbiony Boże, ulituj się, uzdrawiaj — ks. Radosław Matraszek
- 18** IV Antoniańskie Koncerty Organowe — Tomasz Kamiński
- 19** Podziękowanie za trud modlitwy — ETK  
Program Dni Guadalupeńskich
- 20** Wydarzenia parafialne w grudniu
- 21** Intencje papieskie na rok 2022
- 22** Intencje — Informacje — Odeszli do Pana
- 23** Rekolekcje Adwentowe — program  
Zaproszenie na Rekolekcje Adwentowe — ks. Proboszcz Marek Urban
- 24** Poświęcenie figury Matki Bożej z Kibeho — fotoreportaż

Głos św. Antoniego — Pismo parafii  
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin  
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75  
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński  
Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik  
Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek Dziewiecki, Roman Wołczyk, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak

Druk: Polihymnia  
Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów





(Ciąg dalszy ze strony 2)

Król dostrzega ciężki los chłopów, doświadczonych nie tylko trudami przetwarzającej się jak walec wojny. Z ust monarchy słychać zapewnienie: „A ponieważ z wielkim bólem serca mego oczywiście widzę, że za łzy i uciśnienia ludzi wiejskiego stanu, w królestwie moim, Syn Twój sprawiedliwy sędzia świata, od siedmiu już lat, dopuszcza na królestwo moje kary powietrza, wojen i innych nieszczęść, przeto obiecuję i przyrzekam oprócz tego, iż ze wszystkimi stanami po przywróceniu pokoju, użyję troskliwie wszelkich środków dla odwrócenia tych nieszczęść i postaram się, aby lud królestwa mojego od uciśnienia i niesprawiedliwych ciężarów był oswobodzony”.

Niestety, trzeba stwierdzić, że w kwestii ulżenia ciężkiej doli chłopów, królewskie obietnice uczynione przed obrazem lwowskiej Matki Bożej Łaskawej nie zostały wypełnione i pozostały jedynie pustą deklaracją. Wobec kategorycznego oporu szlachty nie zmniejszono powinności pańszczyźnianych ani nie zwiększono zakresu wolności osobistej chłopów. Znaczenie ślubów lwowskich miało jednak w szerszej perspektywie duże znaczenie dla Rzeczypospolitej, niemal w całości opanowanej przez Szwedów i Rosjan. Monarcha, chcąc poderwać do walki z najeźdźcą nie tylko szlachtę, ale i cały lud, oddał kraj w opiekę Matce

Bożej, wcześniej ukoronowanej na Królową Polski.

Równo 300 lat później, w 1956 r. mocnym nawiązaniem do tego aktu stały się Śluby Jasnogórskie Narodu Polskiego. Tym razem odnowione śluby lwowskie miały być składane nie w imieniu narodu, ale przez naród.



Narodowe Archiwum Cyfrowe.  
Komańcza 1956. Kard. Stefan Wyszyński (z prawej) i ks. prałat Antoni Porębski podczas rozmowy ze spotkanymi na spacerze dziewczynkami.

Zagrożenia były inne. W przekonaniu stojącego na czele polskiego Kościoła prymasa Wyszyńskiego, największym niebezpieczeństwem dla Polaków była systemowo wpro-

wadzana przez komunistów ateizacja, „potop” w tym przypadku nie szwedzki, ale „zalew czerwony”.

Ze szczytu Jasnej Góry padły słowa: „Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby przodków naszych i Ciebie za patronkę naszą i za Królową Narodu Polskiego uznajemy. [...] Wzywamy pokornie Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii”. Przyrzeczenia, które po tym nastąpiły, wydaje się, że w niczym nie straciły na swej aktualności. Zgromadzeni w liczbie kilkuset tysięcy osób przyrzekli więc uczynić wszystko, by Polska była krajem ludzi wierzących, rzeczywistym królestwem Maryi i Jezusa, poddanym całkowicie panowaniu Maryi w życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym. Przyrzekli bronić życia poczętego, stać na straży nierozzerwalności małżeństwa i bronić godności kobiety, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczyustych, wychować młode pokolenie tak, aby pozostało wierne Chrystusowi i wolne od zepsucia.

Dzisiaj my niesiemy to przesłanie dalej, mimo wszelkich trudności, jakie niesie ze sobą życie we współczesnym, coraz mniej przewidywalnym świecie. Oby te przyrzeczenia nie pozostały tylko w sferze deklaracji, lecz stały się rzeczywistą treścią naszej codzienności jako świadomych chrześcijan i Polaków.

## WIZERUNKI MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ



**TOMASZ KAMIŃSKI**

Matka Boża odbiera w Polsce (także w jej przedwojennych granicach) ogromny kult. Świadczą o tym wezwania niezliczonych kościołów, sanktuaria i wizerunki. Wśród tytułów, jakimi obdarzana jest Maryja, wyróżnia się tytuł Matki Bożej Łaskawej.

### Matka Boża Łaskawa Krzeszowska

Znajduje się w Bazylice Kolegiackiej Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie – głównym sanktuarium maryjnym diecezji legnickiej.

Ikona Matki Bożej Łaskawej datowana jest na XIII w. i należy do najstarszych wizerunków Maryi w Europie. Namalowana została na desce 60 x 37 cm. Przedstawia Maryję z Dzieciątkiem na prawym ramieniu, zwróconym twarzą do Matki. Nosi wyraźne cechy sztuki bizantyjskiej.

Według jednej z legend obraz

miał namalować pustelnik imieniem Krzesz, w pracy pomogli mu aniołowie. Polujący w lasach książę Bolko I Surowy znalazł pustelnię. Zauroczony pięknem obrazu, złożył obietnicę, że w tym miejscu ufunduje klasztor i sprowadzi zakonników. Druga legenda mówi, że wracający z IV krucjaty rycerz Benitto z rodu Tankrettów, miał wziąć obraz ze zdobytego Bizancjum i przewieźć go do rodzinnego miasta Rimini. Z stamtąd aniołowie przenieśli obraz do krzeszowskiego klasztoru za panowania papieża Jana XXII. W ten sposób tłumaczono bizantyjsko-włoski styl ikony.





Ikona została ukryta w czasie wojen husyckich w XV w. i nie można jej było znaleźć. Została jednak cudownie odnaleziona pod posadzką kościoła w połowie XVII w. i wówczas z wielką siłą odrodził się jej kult. Św. Jan Paweł II koronował obraz 2 czerwca 1997 r. w Legnicy.

### **Matka Boża Łaskawa Śliczna Gwiazda Lwowa**

Słynący łaskami obraz Matki Bożej został namalowany w 1598 przez lwowskiego mieszczanina Józefa Wolfowicza dla ławnika Wojciecha Domagalicza z okazji śmierci jego córki Katarzyny. To właśnie przed tym obrazem król Jan Kazimierz dziękował Matce Bożej za zwycięstwo pod Beresteczkiem w 1651 r., zaś 1 kwietnia 1656 w katedrze lwowskiej złożył śluby królewskie oddając Jej państwo i ogłaszając Ją Królową Korony Polskiej. Kult obrazu był coraz większy, arcybiskup lwowski Wacław Hieronim Sierakowski przeniósł go w 1765 roku na stałe do katedry łacińskiej, a w 1776 roku koronował koronami papieskimi.

Abp Eugeniusz Baziak opuszczając Lwów w 1946 r. przywiózł obraz do Krakowa. W roku 1974 umieszczono go w głównym ołtarzu prokatedry w Lubaczowie. Po jego gruntownej konserwacji w Krakowie w 1980 r. wykonano dwie jego kopie. Jedną dla prokatedry w Lubaczowie, drugą dla katedry lwowskiej. Oryginał złożono w skarbcu katedry wawelskiej. Obie kopie ukoronował św. Jan Paweł II.



### **Matka Boża Łaskawa Patronka Warszawy**

Wizerunek namalowany został przez nieznanego warszawskiego artystę dla kościoła i w 1651 r. uroczystie wprowadzono go do kościoła pijarów przy ul. Długiej (obecna katedra polowa). W 1662 r. magistrat miasta wobec szerzącej się zarazy, zarządził modlitwy przebłagalne przed wizerunkiem Matki Bożej, niosąc obraz wzdłuż wewnętrznych murów miasta. Po ustaniu epidemii podjęto uchwałę, w której ogłoszono Matkę Bożą Łaskawą Patronką Warszawy. Powierzono Jej też opiekę nad całym Królestwem Polskim, obwołując Mater Gratiarum Varsaviensis - Strażniczką Polski – Custos Poloniae.

Po upadku Powstania Listopadowego kościół pijarów został zamieniony na cerkiew, dlatego pijarzy przenieśli się z obrazem Matki Bożej do zrujnowanego, jezuickiego kościoła na ul. Świętojańskiej. Po upadku Powstania Styczniowego pijarzy zostali wygnani z Warszawy, a obraz przeszedł w ręce księży diecezjalnych. Po I wojnie światowej pieczę nad kościołem i obrazem przejęli jezuici. Podczas powstania warszawskiego obraz ukrywany był w kościele św. Andrzeja Boboli.

Na mocy papieskiego dekretu z 1968 roku Matka Boża Łaskawa została ustanowiona Patronką Warszawy, a w 1970 Stolica Apostolska zatwierdziła uroczystie tytuł Matki Bożej Łaskawej – Patronki Warszawy. Dla ożywienia i upowszechnienia kultu 7 października 1973 roku kardynał Stefan Wyszyński uroczystie koronował obraz papieskimi koronami.



### **Matka Boża Łaskawa Stanisławowska w Gdańsku**

Obraz Matki Bożej pierwotnie znajdował się w kościele ormiańskim w Stanisławowie. Pracował tam ks. Kazimierz Filipiak, dla którego i obrządek ormiańskokatolicki był najbliższy, choć sam nie był Ormianinem. Po II wojnie światowej uchodząc ze Stanisławowa, zabral obraz Matki Bożej i tułał się z nim przez wiele lat ścigany przez komunistów.

W 1958 r. Kościół odzyskał zniszczony budynek kościoła Świętych Piotra i Pawła w Gdańsku przy ul. Żabi Kruk. Tam właśnie znalazł swoje miejsce obraz Matki Bożej Łaskawej. Rektorem kościoła został ks. prał. Kazimierz Filipiak. Po jego śmierci kustoszem został ks. Cezary Annusewicz. Kościół skupia wspólnotę Ormian na Wybrzeżu.

Obraz Matki Bożej jest wierną kopią wizerunku Jasnogórskiego, lecz bez blizn na twarzy. Pochodzi prawdopodobnie ze szkoły polskiej wieku XVII. Namalowany jest temperą na płótnie rozpiętym na sosnowej desce. W kronikach kościoła ormiańskiego odnotowano, że został namalowany na życzenie pisarza gminy ormiańskiej w Stanisławowie, który później, modląc się przed tym obrazem, został wyleczony ze ślepoty. Wkrótce inni zaczęli doświadczać niezwykłych łask i obraz, w powszechnej opinii, dorównywał jasnogórskiemu. Zanotowano niemalże 1000 cudów za wstawiennictwem Matki Bożej. Wielokrotnie obserwowano płacz Matki Bożej, zwłaszcza w czasach saskich. Łzy Maryi były wołaniem o opamiętanie przed zbliżającymi się rozbiarami.

(Ciąg dalszy na stronie 6)



(Ciąg dalszy ze strony 5)

### **Matka Boża Łaskawa Miłosierna Patronka Kielc**

Obraz Matki Bożej Łaskawej pojawił się w Kielcach prawdopodobnie na początku XVII wieku, w czasie, gdy żył jeszcze jego fundator – Wojciech Piotrowski. Prawdopodobnie namalowany został w Krakowie, ponieważ stamtąd pochodził wspomniany fundator. Wizerunek nawiązuje do typu ikonograficznego Hodegetrii, lecz nie ma już cech ikony, ani tzw. hodegetrii krakowskiej z okresu gotyku. Matka Boża wskazuje dłonią na Dzieciątka Jezus na swojego Syna jako: Drogę, Prawdę i Życie, czyli jedyny właściwy kierunek dla każdego katolika.

Kult Matki Bożej, Patronki kolegiaty i Kielc, które opiekowało się obrazem, rozwinął się z chwilą założenia w 1626 r. Arcybractwa Różańcowego. Od tego czasu cześć Matki Bożej Różańcowej, związana z obra-

zem, który zasłynął wielu łaskami, szerzyła się z ogromną szybkością. Obraz został koronowany w 1630 roku, później ufundowano srebrną sukienkę. Kult był żywy przez wieki, ale na początku XX wieku, w związku ze sprofanowaniem obrazu Matki Bożej Częstochowskiej biskup kielecki Augustyn Łosiński sprowadził do katedry kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i umieścił go w tym samym ołtarzu, co obraz Matki Bożej Łaskawej, który został przeniesiony na zasuwę.

Odnowienie kultu przypadło na lata 80. XX wieku, dzięki proboszczowi katedry, późniejszemu biskupowi, ks. Mieczysławowi Jaworskiemu, kapelanowi Solidarności. Dzięki jego staraniom w 1982 roku ustanowiono Diecezjalne Sanktuarium Maryjne Matki Bożej Łaskawej Kielcekiej. 3 czerwca 1991 roku obraz został przez św. Jana Pawła II. Krótko po koronacji - 6 września – Stolica Apostolska ustanowiła Matkę Bożą Łaskawą Patronką Kielc.



## **U MARYI SZUKAJMY POMOCY**



„Maryjo, ukryj mnie w najczystszym sercu swym, zamieszkać w Tobie pragnę, w ramionach Twych się skryć” (piosenka religijna).

**BEATA FILIPOWICZ**

Żyjemy w czasach coraz większej niestabilności i niepokoju o jutro. W niepamięć odeszły beztrudne czasy, kiedy wydawało nam się, że wojny i spory, zarówno państwowe jak i religijne, nas nie dotyczą. Nagły wybuch pandemii i niepokojąca sytuacja na naszej wschodniej granicy, zupełnie zaburzyły postrzeganie naszego dalszego życia. Dotąd wyobrażaliśmy sobie, że przeżyjemy je w spokoju, a jakkolwiek konflikt absolutnie nie dotyczy naszego kraju. Tymczasem sytuacja zmienia się z chwili na chwilę i z niepokojem śledzimy, co przyniesie kolejny dzień.

Historia każdego kraju, ale też każdego człowieka, obfituje w wiele niespodziewanych i zaskakujących wydarzeń. To, jak je przeżywamy, zależy od naszej siły psychicznej, fizycznej, lecz przede wszystkim duchowej. Wiara pomogła przetrwać ludziom w wielu kryzysowych sytuacjach, dając nadzieję na przyszłość, ale też pewność, że wierność Bogu zawsze daje oczekiwane efekty. Będąc krajem szczególnie maryjnym wielokrotnie przekonaliśmy się, że

najlepszą pomocą w tym wytrwaniu przy Panu, jest dla nas nasza Matka Maryja. To jej oddawaliśmy się wielokrotnie w opiekę w czasach niepokojów i wojen, to Ona trwała przy nas, nie pozwalając zginąć swoim dzieciom.

Dzisiaj zaczynamy wierzyć, że wszystko możemy osiągnąć siłą naszej woli, pieniędzmi, władzą. Ze smutkiem oglądam w telewizji zniszczone figury Maryi – rozbite, oblane farbą, wyrzucone na śmietnik. Zapomnieliśmy trochę o Ślubach Lwowskich, które złożył Matce Bożej Łaskawej król Jan Kazimierz w czasie Potopu szwedzkiego: „[...] obiecuję Tobie [...], aby rocznica w państwie moim odprawiała się solennie do skończenia świata rozpamiętywaniem łaski Boskiej i Twojej, Panno Przepczysta [...]”. Trzysta lat później ponowiono śluby na Jasnej Górze m.in. słowami: „[...] Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i

porywy woli [...]”.

Znamienne jest, że tekst pierwszych ślubów napisał św. Andrzej Bobola – jeden z patronów Polski, a drugi bł. Kardynał Stefan Wyszyński – wielki obrońca i orędownik polskości. W naszym parafialnym kalendarzu właśnie na koniec tego, tak dla nas trudnego i niespokojnego roku, przedstawiamy witraż Matki Bożej Łaskawej, która wygrała za nas bitwę zwaną dzisiaj „Cudem nad Wisłą”.

Patrząc na doświadczenie tak nieprawdopodobnej pomocy rozumiemy, jak wielki wpływ może mieć Ona na losy Polski, ale też nasze osobiste życie. Może to dla nas wskazówka, gdzie mamy szukać pomocy? Dlaczego więc coraz więcej jest zapomnienia o Jej obecności, a coraz więcej lekceważenia i wzgardy? Jeśli porzucimy wiarę i odrzucimy pomoc Matki Bożej, któż nam pomoże w chwili niebezpieczeństwa? Oddanie się Jej jest najlepszą i najskuteczniejszą obroną przed wszelkim złem.

### **ZE ŚLUBÓW JASNOGÓRSKICH**

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.



# WRZEŚNIOWA PROCESJA WE LWOWIE



W sobotę 6 września 2014 r. mieliśmy okazję uczestniczyć razem z mężem Tomkiem i innymi przedstawicielami Lubelskiego Oddziału Civitas Christiana we Lwowie w uroczystej i bardzo licznej procesji z kościoła św. Antoniego z Padwy na Łyczakowie do Łacińskiej Katedry inaczey Bazyliki Archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

## EWA KAMIŃSKA

Na półtora kilometrowej trasie z wielką czcią niesiona była srebrna trumna ze szczątkami bł. Jakuba Strzemię, głównego patrona archidiecezji lwowskiej i Lwowa. Bł. Jakub Strzemię (1340-1409), franciszkanin i arcybiskup halicko-lwowski zasłynął jako gorliwy misjonarz wschodnich kresów. Jego zasługą było przeniesienie stolicy arcybiskupiej z niewielkiego wówczas Halicza, do Lwowa, w którym też wybudował katedrę. Relikwie błogosławionego zostały po II wojnie światowej wywiezione do Polski i w ten sposób ocalone. W 2009 r. powróciły one do katedry lwowskiej. W 2010 r. z okazji 220. rocznicy beatyfikacji w 1790 roku, metropolita lwowski obrządku łacińskiego Mieczysław Mokrzycki zaprowadził we Lwowie tradycję corocznej wrześniowej procesji z relikwiami patrona na wzór procesji ulicami Krakowa z relikwiami św. Stanisława. Uroczystości kończą się Mszą św. w archikatedrze, która jest szczelnie wypełniona wiernymi. My również uczestniczyliśmy w Eucharystii, która była zwieńczeniem procesji.

Początkowo w ogóle nie zauważyłam obrazu Matki Bożej Łaskawej, Ślicznej Gwiazdy Lwowa. Obraz o wymiarach 61,2x43,7 cm jest ledwo widoczny w monumentalnym ołtarzu w stylu barokowym. Zdobia go marmurowe kolumny oraz cztery rokokowe posągi przedstawiające świętych Augustyna, Grzegorza, Ambrożego, Hieronima i one przyciągają uwagę.

Dopiero po uważnym spojrzeniu, można zobaczyć mały obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Mieszkańcy Lwowa, bez względu na wyznanie, otaczają niezwykłą czcią ten obraz. Katedra ciągle jest nawiedzana przez modlących się tu ludzi.

Śliczna Gwiazdo Lwowa — módl się nami!



Fot. E. Kamińska. Ołtarz główny katedry lwowskiej



Fot. Tomasz Kamiński— Procesja z relikwiami bł. Jakuba Strzemię na ul. Łyczakowskiej

## ŻYCZENIA DLA KAPŁANÓW

Księdzu Profesorowi Stanisławowi Felowi z okazji 37. rocznicy święceń kapłańskich, przypadającej 15 grudnia, życzymy obfitości łask Bożych, darów Ducha Świętego i opieki Maryi, Matki Kapłanów, zdrowia, sił oraz wielu sukcesów w pracy naukowej.

Serdecznie dziękujemy za obecność w naszej wspólnotie parafialnej i posługę duszpasterską, wszelkie dobro i życzliwość. Niech Patron Księdza Profesora święty Stanisław i Patron parafii święty Antoni Padewski wypraszają u Boga wszelkie łaski potrzebne w pracy naukowej i posłudze kapłańskiej.

Drogiemu ks. Danielowi Mazurkowi z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, sił, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Jezusa oraz świętego Antoniego. Wielkie Bóg zapłać za wszelki trud, dobro, uśmiech oraz za piękny przykład umiłowania Maryi, Matki Zbawiciela.





# WIĘZIENNE BOŻE NARODZENIA



Czas Świąt Bożego Narodzenia ma dla Polaków szczególny urok. Zwłaszcza wspólne przeżywanie Wigilii. – Wilia, wieczerza o charakterze sakralnym, jest tak mocno związana z nami uczuciowo, że w oczach wielu Polaków przesłania właściwe święto. Staje się treścią, miast wstępem. – pisała Zofia Kossak w „Roku Polskim”. Polacy zawsze starali się obchodzić Święta Bożego Narodzenia, nawet w najtrudniejszych warunkach – w czasie niewoli, na zesłaniu, w więzieniach, na obcej ziemi.

Bł. Stefan Wyszyński Święta Bożego Narodzenia również spędzał w trudnych okolicznościach. Tak było w czasie okupacji niemieckiej. Jednak najtrudniejsze były one w czasie uwięzienia przez władze komunistyczne w latach 1953-1956.

## EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

### TYLE DZIŚ RADOŚCI

Pierwszy raz było to w Stoczku Warmińskim, trzy miesiące po jego aresztowaniu, gdzie przebywał z ks. Stanisławem Skorodeckim i s. Leonią Graczyk. Pilnowało ich około 100 strażników. Wszędzie zamontowana była aparatura podsłuchowa. Warunki bytowe były straszne - grube mury zionęły chłodem, a ogrzewanie nie

wa? Nasi opiekunowie są poważni, zachowują się bardzo grzecznie i cicho”.

Dla uwięzionego Prymasa sytuacja była niezwykle trudna. Nie miał żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym, nie wiedział, jaka jest sytuacja w Polsce, a przyszłość była nieznana. Spodziewać mógł się najgorszego. Komuniści blokowali kore-

1954 Roku spacerował po ogrodzie klasztornym. Usłyszał wtedy, dochodzące z dala śpiewy kolęd z towarzyszeniem organów. To był jedyny kontakt ze światem zewnętrznym. Oba te wydarzenia Prymas potraktował jako swoiste prezenty od Boga i pocieszenie w cierpieniu. Dawało mu to nadzieję, że jego sytuacja ulegnie poprawie, co jednak długo się nie spełniło.

### W GOSPODZIE ZA MIASTEM

Kolejne Boże Narodzenie Prymas Stefan Wyszyński przeżywał w trzecim już miejscu uwięzienia – w Prudniku. Towarzyszyli mu także ks. Stanisław Skorodecki i s. Leonia Graczyk. Kardynał miał do dyspozycji dwa pokoje – sypialnię, wyposażoną w łóżko z surowych desek, stół, dwa krzesła i kłęcznik oraz pracownię, w której był stół, szafa i dwa krzesła. Więźniowie mieli do dyspozycji kaplicę i zaniedbany ogród. Była bieżąca woda i ciepłe kaloryfery. Nadzorujący pozwolili na „drzewko”, które



marianie.pl—Cela Prymasa w Stoczku Warmińskim



Fot. Joanna Adamik— Pokój Prymasa w Prudniku

działo. Cieknąca po ścianach woda zamieniała się często w skorupę lodu. W łazience stara wanna nie nadawała się do użytku, tym bardziej, że woda była lodowata. Prymas, wspominając zimę, zapisał: „Nóg nie mogłem rozgrzać nawet w ciągu nocy. Ręce mi popuchły. Podobnie oczy mi zapuchły. Odczuwałem wielki ból w okolicy nerek i w całej jamie brzusznej. Każdego dnia przechodziłem bóle głowy”.

Mimo to 24 grudnia zapisał: „W naszej rodzinie domowej – pogodnie i świątecznie. Wzmacniamy się modlitwą i staramy się o to, by nie pokazywać Ojcu Niebieskiemu i Matce Bożej smutnych twarzy. Tyle dziś radości w niebie i na ziemi; czyż można zamącać tę harmonię naszą spr-

spondencję nawet z jego starym i schorowanym ojcem. „Tę chęć okazania mi swej przewagi wybaczam swoim opiekunom – zapisał. – Nie zmuszą mnie niczym do tego, bym ich nienawidził”. Dziwnym trafem w południe komendant przyniósł mu paczkę od Marii Okońskiej. W środku był żłóbek do kaplicy. „Miałem dziwne przecucie, że Dzieciątko Boże trafi do nas jakąś drogą – zanotował Kardynał. – Trafilo! I radość, i wdzięczność za tę delikatną pociechę. „Dzieciątko Boże” objawiło się dopiero przy wieczerzy wigilijnej, którą spożywaliśmy we troje, o godzinie 19”.

Ksiądz Prymas nie wiedział nawet, że znajduje się w Stoczku Warmińskim. W pierwszy dzień Nowego

ks. Skorodecki „ubrał własnymi środkami i sposobami”. Był też opłatek, gdyż w przeddzień Wigilii Prymas otrzymał list od ojca, siostry i brata oraz opłatki z domu, a także karton ze świątecznymi darami. W Wigilię komendant przyniósł zamówione dwa miesiące wcześniej książki, wśród nich „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, pisma Ojców Kościoła i dzieła św. Jana od Krzyża. Opłatek posłano też gospodyni. W notatkach Prymas napisał, że nie przełamali się nim ze strażnikami, nie chcąc „prowokować ich uczuć świątopoglądowych”. Dodał, że „panuje w domu doskonała cisza”. Po wspólnej we troje wieczerzy udano się o 23.00 na jutrznię, a o północy na pasterkę. Obaj księża w nocy odprawili trzy



Msze Święte, w tym dwie ciche. W notatkach widnieje zapis: „Jest nam bardzo dobrze w tej ubożuchnej kapliczce, bez jednego kwiatka, z dygniącymi, lichymi świecami, wobec Chrystusa, który chciał być z nami w tym dniu «w gospodzie za miastem»”.

Po tej skromnej, ale pięknej Wigilii, następny dzień postanowiono spędzić razem, bowiem w takim czasie „nikt nie może czuć się samotny”. Wszystko było skromnie, ale niezwykle godnie. Śpiewali kolędy, trochę głośno czytali, modlili się i rozmawiali przy stole.

### WLEWASZ W SERCE MOJE SPOKÓJ I RADOŚĆ

Ostatnie podczas uwięzienia Święta Bożego Narodzenia przeżywane były przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego w klasztorze sióstr nazaretanek w Komańczy.

Warunki były tam znacznie lepsze. Możliwość obcowania z beskidzką przyrodą, czyste powietrze, troskliwa opieka sióstr, łagodniejszy dozór i możliwość przyjmowania gości sprawiały, że Kardynał nazwał klasztor w latach jego uwięzienia „Złotą klatką”.

Wieczerną wigilijną spożył z ks. Stanisławem Porębskim, miejscowym proboszczem, ks. Władysławem Padaczem, swoim kapelanem i z siostrami nazaretankami. O północy po

raz pierwszy od trzech lat uczestniczył w publicznej Pasterce z udziałem okolicznych mieszkańców.

Na Święta przyjechały do Prymasa Maria Okońska i Janina Michalska, członkinie instytutu świeckiego zwanego „Ósemką”. Zdały Kardynałowi relację z przebiegu prac duszpasterskich związanych z pomysłem odnowienia ślubów lwowskich i przekazały prośbę o przygotowanie ślubów narodowych, nawiązujących do tamtego aktu. Choć Prymas dystansował się od tej inicjatywy; twierdząc, że Bóg zażądał od niego milczenia, nie straciły nadziei i później dalej drążyły temat. Maria Okońska 15 maja 1956 r. w rozmowie z Kardynałem Wyszyńskim zauważyła, że przecież św. Paweł także pisał listy z więzienia. Wtedy Prymas „z niezwykłym blaskiem w oczach” przyznał jej rację. Następnego dnia, we wspomnienie św. Andrzeja Boboli, który był twórcą tekstu ślubów lwowskich i ich świadkiem, czas między godz. 5.00 a 7.00 rano Prymas poświęcił na pisanie. O 7.30 podszedł w kaplicy do klęcz-

nika Marii Okońskiej i położył przed nią rękopis Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego.

W Zapiskach Więziennych pod datą 31 grudnia 1955 r. znajdziemy m.in. słowa, którymi zwraca się do Boga: „Ty sam sprawiasz we mnie, że nie mogę stracić wiary w Twoją mądrość i dobroć. Ty sam odmieniasz w oczach swoich moją wolę i moje myśli. Ty sam sprawiasz, że uznaję Twoją sprawiedliwość. [...] Ty sam uśmierzasz we mnie lęk i niechęć do cierpienia. Ty sam wlewasz w serce moje spokój wobec nieznanego i radość ze wszystkiego, co mnie spotkać może”.

Takiej ufności i wiary życzymy wszystkim w związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia i nadchodzącym rokiem 2022.



Fot. Ks. Robert Capała – Cella Prymasa w Komańczy

## MÓJ KOŚCIÓŁ ISTOTĄ MOJEGO ŻYCIA



W życiu wspólnoty parafialnej są w ciągu roku liturgicznego dwa dni szczególnie radosne. Jeden, to dzień odpustu parafialnego, czyli imieniny parafii – duchowej Matki, która rodzi nas do życia duchowego, a w ostateczności do życia wiecznego.

W naszej parafii ten specjalny dzień poprzedzony jest przez rekolekcje antoniańskie, przez czas refleksji duchowej, nawrócenia, pojednania z Bogiem i bliźnimi.

Drugi dzień – ważny i radosny – to rocznica poświęcenia kościoła. Dziś obchodzimy 21. taką rocznicę. Ten dzień przypomina nam, że to miejsce jest ziemią świętą.

### KS. PRAŁAT SZYMON SZLACHTA

Kiedy Mojżesz poszedł do owece u swojego teścia Jetry, ujrzał gorejący krzak, który płonął, ale się nie spalał, Mojżesz podszedł bliżej i usłyszał głos: „«Mojżeszu, Mojżeszu!» On zaś odpowiedział: «Oto jestem». Rzekł mu [Bóg]: «Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą» (Wj 3, 4b-5). Wchodząc do naszego kościoła parafialnego nie musimy zdejmować obuwi, jak to czynią mahometanie przy wejściu do meczetu, ale musimy pamiętać, że to tutaj właśnie obecny jest Bóg. Wierzmy, że ten Bóg jest żywy i prawdziwy. W tym domu, zbu-

dowanym przez nas albo przez naszych przodków, Bóg zechciał zamieszkać i stale przebywa, by przemieniać nasze ludzkie serca, uświęcać nasze życie i nas zbawiać.

Bóg kocha wszystkich ludzi bez wyjątku, a Jego serce jest zawsze otwarte na każdego człowieka. Nasz kościół parafialny przypomina nam, że w Kościele zawsze inicjatywa wychodzi od Boga – przez Jego Słowo i przez sakrament Eucharystii. Bóg proponuje nam zbawienie.

Świątynia określa też nasze miejsce w życiu, nie tylko dla nas, ale również i dla całych pokoleń. W fil-

mie „Sami swoi” jest taka scena. Kiedy repatrianci ze Wschodu, z Krużewnik, jadą pociągiem na Zachód, w pewnym momencie widzą wieżę kościoła. Ten obraz przypomina im rodzinną miejscowość. I to wyznacza im miejsce nowego pobytu. Dopiero potem widzą krowę Kargula, a Witia, syn Pawłaka krzyczy: „Patrzaj tato, nasi tu są”. Tak, najpierw dzięki kościołowi, znaleźli swoje miejsce w „nowej” ojczyźnie.

Jak dobrze mieszka się również i nam, między swoimi, na tym osiedlu. Kiedy był budowany tutaj kościół, to parafianie mówili (i dalej mówią), że



wszędzie jest blisko. Blisko do kościoła, do szkoły, blisko do sklepów, do lekarza, do autobusu. Wszystko na przysłowiowe wyciągnięcie ręki. A najważniejsze, że do Pana Boga było i jest blisko. Kościół parafialny, wybudowany takim wysiłkiem, ofiarnością wiernych, samozaparciem, zapobiegliwością i sprytem napawa nas wszystkich radością i dumą. Wspominaliśmy śp. ks. Proboszcza Stanisława Roga, który był budowniczym kościoła. [...] A w tamtym czasie, żeby dostać wszystko, co było potrzebne do budowy kościoła i plebanii, trzeba było „kombinować”. Były takie ograniczenia, zwłaszcza dla Kościoła, że trzeba było wszystko „zdobywać”. Ale wszystkie trudności udawało się pokonywać dzięki ludziom dobrej woli.

W kaplicy siostr Urszulanek w Bardzie Śląskim jest piękny napis po łacinie: „Hic est Domus Dei et Porta Caeli – To jest dom Boży i brama niebios”. Dzisiejsza Ewangelia nawiązuje do tych słów, mówiąc, że zapominamy bardzo często, że kościół, to Dom Boga. Niestety, coraz częściej spotykamy się z niewłaściwym zachowaniem się w naszych świątyniach. Nie tylko w naszym kościele parafialnym brak jest zrozumienia sacrum

czyli świętości. Nasze społeczeństwo poganije, także przez niezrozumienie, gdzie się znajdujemy i jak się mamy zachowywać.

Kiedyś zwróciłem uwagę podczas Mszy Świętej na zachowanie młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania. Podszedłem do nich i grzecznie zapytałem z ironią: Czy czasem nie podać wam kawy? Jedna z dziewcząt powiedziała, że chętnie, najlepiej cappuccino.

Nie szanujemy miejsca świętego także przez niewłaściwy ubiór, kiedy do kościoła przychodzi się, jak na stadion, w krótkich spodenkach czy w dżinsach z dziurami. Jestem daleko od spraw mody, ale wszystko musi mieć swój czas i właściwą formę.

Kiedy byłem w Seminarium, jeden z profesorów, który pochodził ze Lwowa i mówił z lwowska: „Ta Domine, w życiu to możesz wszystko udawać – że jesteś najmądrzejszy, najświętszy itd. Ale jak nie masz dyszla w głowie, czyli rozsądku, to ci nic nie pomoże”. Tak samo jest w sprawach mody, właściwego zachowania, ubrania. Musimy zachować umiar i mieć oczywiście „dyszla w głowie”.

Zdarza się, że dorosła mama z córką idzie do Komunii Świętej z gumą do żucia w buzi. Popatrzmy, jak

wiele osób na cmentarzu, grzebalnym miejscu świętym, stojąc nad grobami swoich zmarłych, pali papierosy, opowiada dowcipy i kawały. Widzimy nieraz, jak na plac przed naszym kościołem wyprowadzane są na spacer, jakby nigdy nic, psy. Myślę, że chyba jest nad czym się zastanawiać. Nawiązując do Ewangelii, czasem ręka sama układa się, by wzorem Jezusa, „prześwięcić” całe to towarzystwo.

W Psalmie 137. są takie słowa: „Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica! Niech język mi przyschnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, jeśli nie postawię Jeruzalem ponad największą moją radość” (PS 137,5). Parafrazując ten psalm, a nawiązując do dzisiejszej uroczystości, módlmy się słowami: „Gdybym cię miał zapomnieć kościele mój parafialny, niech uschnie moja prawica. Niech przyschnie język mój do podniebienia, jeślibym miał przestać myśleć o tobie, jeślibym mój Kościół przestał być moją największą miłością i istotą mego życia. Amen”.

**29.10.2021 - 21. rocznica poświęcenia naszego kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego**

## POCZĄTKI PARAFII ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO

Modliłem się tak: *Panie Jezu, pomóż mi, by tutaj powstał kościół. On jest potrzebny.* I rzeczywiście Pan Jezus był niezawodny. Pozwolenie było trudno uzyskać, ale jakoś się udało. A budowa szła bardzo pięknie, bo św. Antoni też był niezawodny. [...]

Miałem gości z Niemiec, przywoziłem ich, by pokazać, jak my budujemy kościoły. Jak byłem w Niemczech, to widziałem ich budowę. Tam jest podatek kościelny i biskup otrzymuje pokaźne sumy, a kościół buduje firma. Niestety, po zbudowaniu bardzo solidnego kościoła jest tam pusto. U nas ksiądz jest organizatorem pracy, a ludzie budują. [...] Gdy przyjechali goście z Niemiec, by zobaczyć budowę kościoła św. Antoniego, to pierwsze, co ujrzeli, to babuleńki modlące się przed kaplicą na różańcu. Na placu zakładano fundamenty. Ci, co pracowali, robili to gratisowo, bo mówili: budujemy swój dom - kościół. Grupa kobiet przyniosła im jakiś napój, bo one też chciały pomagać. Dla gości z Niemiec była to rewelacja.

Taka budowa jest trudniejsza, ale bardzo sensowna. Ten, co budował, wie, że tam jest częśćka jego serca, pracy, grosza. To jest dom Boży, ale i nasz. Powstaje wspólnota parafialna dzieci Bożych. To jest wielka wartość moralna naszych kościołów. [...] Punktem docelowym jest człowiek - budowanie w człowieku Kościoła Bożego.

**Fragment homilii abpa Bolesława Pylaka  
30.10.2005**

Lublin, 19.04.1986

[...] wybieram się do Was każdego dnia i być może, że mi się to w końcu uda. Naprawdę jestem ciekawy, jak wyglądacie, no i jak wygląda Wasze dzieło.

Ja od 1.01.1986 r. jestem w Lublinie. Tu mam zlecone organizowanie nowej parafii i budowę kościoła. Aktualnie chodzę po odpowiednich urządach i załatwiam „papierki”. Do konkretnej roboty jeszcze sporo wody upłynie. A więc pozornie czasu mam więcej, bo nie mam katechezy, ale sporo czasu traci się w różnych biurach, a inny problem to benzyna. Nie dość, że na świecie tanieje, to u nas te kartki, ale wszystko jest do przewyciężenia. [...]

**Z listu ks. Stanisława Roga  
do przyjaciela Zdzisława Mazura**

[...] w narożu południowym trójkąta parceli (tu, gdzie dziś krzyż - pamiątka pierwszych Misji Świętych) rozpoczęto budować prowizoryczną kaplicę. Obok stanęła szopa na pierwsze, z trudem zdobywane materiały budowlane i wyniosły krzyż ze starego słupa telefonicznego zrobiony, ale Znak Wiary poświęcony na placu - miejscu budowy przyszłego kościoła podczas Mszy Świętej 14 grudnia 1986 roku sprawowanej przez bpa ordynariusza, JE Bolesława Pylaka. I taki był początek posługi kapłańskiej ks. Stanisława Roga [...]

**Prof. Mieczysław Wieliczko**



# KALENDARIUM NA GRUDZIEŃ

## 4 Wspomnienie św. Barbary (III/IV w.)

Jeden z przekazów mówi, że Barbara była córką bogatego kupca Dioskura z Nikomedii (dziś Izmit w Turcji) i poniosła śmierć męczeńską w 306 r., gdyż nie chciała się wyrzec wiary w Trójcę Świętą. Dlatego jest przedstawiana często na tle wieży więziennej o trzech oknach, w której została uwięziona przez ojca i przez niego skazana na ścięcie. Udało się jej uciec z wieży, ojciec jednak zdołał ją schwycić i kazał ściąć. Za to wkrótce potem sam zginął rażony piorunem. Jego córka natomiast tuż przed śmiercią miała otrzymać zapewnienie, że nikt, kto ją będzie wspominał, nie umrze bez sakramentów.

## 6 Wspomnienie św. Mikołaja (+343/352?)

Od najmłodszych lat był bardzo pobożny i chętnie pomagał ubogim. Gdy został biskupem Miry zasłynął wśród jako dobroczyńca i gorliwy duszpasterz. Wiele cudownych historii o życiu św. Mikołaja przyczyniło się do jego beatyfikacji i rozślawiło jego imię, jako orędownika biednych i potrzebujących pomocy. Kult św. Mikołaja szybko rozszerzał się po świecie. Świadczy o tym liczba kościołów pod jego wezwaniem. W samym Rzymie jest ich jedenaście, w Polsce 327. W 1087 r. włoscy kupcy wywieźli jego szczątki z Miry, zajętej przez Turków, do Bari we Włoszech. Jego grobowiec, znajduje się w bazylice pod jego wezwaniem.

## 8 Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi ogłosił 8 grudnia 1854 roku papież Pius IX bullą Ineffabilis Deus. Przesłanie dogmatu mówi, że Najświętsza Bogarodzica Maryja od pierwszej chwili swego poczęcia była wolna od wszelkiej zmyły grzechu pierwotnego przez wzgląd na zasługi Jezusa Chrystusa Zbawiciela dla rodzaju ludzkiego.

Niepokalane poczęcie jest czymś innym od dziewiczego poczęcia Jezusa przez Maryję z Ducha Św. Boża interwencja w tym wypadku nie polegała na zastąpieniu działania rodziców, ale na ochronie duszy Maryi przed skutkami grzechu pierwotnego.

## 12 Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe

*Jestem Maryją, zawsze Dziewicą, Matką Prawdziwego Boga, który daje i zachowuje życie. On jest Stwórcą wszechrzeczy, jest wszechobecny. Jest Panem Nieba i ziemi*” – powiedziała Matka Boża Aztekowi Juanowi Diego w 1531 roku na wzgórzu Tepeyac. Na jego płaszczu w cudowny sposób utrwalił się Jej wizerunek, otaczany do dziś wielką czcią. To objawienie przyczyniło się do masowej chrystianizacji Ameryki Łacińskiej, która dokonała się zaledwie w ciągu kilku lat. Aztekom wystarczyła opowieść ubogiego Indianina, by poszli za Tym, Który daje prawdziwe wyzwolenie. Maryja z Guadalupe jest jest Obrończynią życia i Patronką życia poczętego.

## 13 Wspomnienie św. Łucji (+304)

Pochodziła z Syrakuz. W czasie pielgrzymki do Katanii, u grobu św. Agaty, ukazała jej się św. Agata, zapowiadając, że poniesie męczeństwo za wiarę. Złożyła ślub czystości, a to, co posiadała, rozdała ubogim. Odrzucony zalotnik doniósł, że jest chrześcijanką. Postawiona przed namiestnikiem nie uległa namowom i groźbom. Miała 23 lata, kiedy została ścięta mieczem. W Danii i Szwecji w dniu jej wspomnienia najpiękniejsza dziewczyna, w koronie z siedmiu świetlistych gwiazd, wędruje w orszaku z innymi pannami od domu do domu, rozdając podarki.

W tym dniu przypada 40. rocznica wprowadzenia Stanu Wojennego, który tak tragicznie wpłynął na Polskę i Polaków.



## 14 35. rocznica początku naszej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

14 grudnia 1986 r. o godzinie 15.00 bp Bolesław Pylak wraz z 30 księżmi odprawił Mszę św. i dokonał poświęcenia placu, krzyża i kaplicy. Ten dzień datujemy jako początek parafii św. Antoniego Padewskiego.

## 24 Wigilia Świąt Bożego Narodzenia

Wigilia, to czuwanie przed dniem Bożego Narodzenia – czas pelen zadumy i refleksji, zbliżenia, wzajemnego odpuszczania win i urazów. Rozpoczyna ją modlitwa, czytanie Ewangelii, dziełnie się opłatkiem i składanie sobie życzeń. Wieczór wigilijny kończy Pasterka, czyli Msza św. odprawiana dokładnie o północy. Zgodnie z tradycją upamiętnia ona przybycie do Betlejem pasterzy i złożenie przez nich hołdu nowo narodzonemu Mesjaszowi. Zwyczaj sprawowania nocnej liturgii wprowadzono już w drugiej połowie V wieku. Do Polski dotarł on prawdopodobnie razem z chrześcijaństwem.



## 25 Uroczystość Narodzenia Pańskiego

Adam - praojciec ludzkości wraz z Ewą cieszył się w raju pełnią szczęścia. Po grzechu pierwotnym stracili oni szczególną więź z Bogiem. Musieli w pocie czoła zdobywać swój chleb powszedni. Grzech i kara nie przekreśliły zawartego w błogosławieństwie Bożym daru przekazywania życia, choć sprowadziły cierpienia i trudy. Ewa jest figurą Maryi, przez którą przyszło na świat zbawienie.

## 26 Wspomnienie świętego Szczepana (~36 r.)

Był jednym z siedmiu diakonów, którym apostołowie zlecieli pracę charytatywną w Kościele. Postawiony przed Sanhedrynem wyrzucał starszym ich zatwardziałość i wyznał swoją wiarę w Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. Za to skazano go na ukamienowanie. Gdy zasypywano go kamieniami, objawił mu się blask chwały Bożej. Do ostatniej chwili modlił się za swoich zabójców. Św. Szczepan jest określany mianem Protomartyr – pierwszy męczennik.



# UFAĆ JAK WDOWY Z EWANGELII

W niedzielę 7 listopada Słowo Boże głosił w naszym kościele ks. Krzysztof Kwiatkowski, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie. Nawiązując do historii Eliasza, który zatrzymał się w domu ubogiej wdowy, a potem do słów Ewangelii o wdowim groszu, mówił o roli, jaką wdowy odgrywają w Kościele. Podkreślił, że to właśnie wdowy są w dużym stopniu uczestniczkami codziennych Mszy Świętych.



– Jest coś w postaci wdowy, że Chrystus wiele razy o niej mówił. Ewangelie mówią o wdowach 26 razy. I najczęściej są to postaci, które stawiane są nam jako wzór – powiedział ks. Kanclerz. Przypomnił, że w czasach Jezusa nie było opieki społecznej i pozycja wdowy była trudna. Praca była w większości domeną mężczyźni. Wdowa skazana więc była z reguły na ubóstwo. Samotna wdowa nie miała znikąd pomocy. Bezpieczeństwo dawała rodzina, zwłaszcza ta wielopokoleniowa. Dzisiaj też nie zawsze wdowa ma oparcie w rodzinie. Przyszłość staje się niepewna, co może przejawiać się w pewnej niezadorności życiowej. Dochodzi do tego nierzadko poczucie samotności. Tymczasem wdowy przedstawione w czytaniach wykazały się ogromną wiarą, całkowitym zaufaniem Bogu.

Ks. Krzysztof wspomniął o dwóch zmarłych członkach wspólnoty neokatechumenalnej, w której posługuje. Na rocznicowej Mszy św. wdowy mówiły świadectwo. Choć wspominały o pewnych trudnościach, to podkreślały rolę wiary w ich życiu. – Mówiły, że niejednokrotnie przyszło im doświadczać bezradności, kiedy po ludzku zostały same, nie mając oparcia ze strony męża – powiedział. – Nieraz w ciągu tego roku przyszło im trochę popłakać, bo przecież żałoba to rzecz trudna, ale w ich świadectwie nie było nic z rozpacz, a wiele słów o konieczności zaufania Panu Bogu.

Ks. Kwiatkowski podkreślił, że współczesny świat udaje, że śmierć nie istnieje, ale ludzie umierają na różne choroby czy ze starości. – Zmarli zawsze pozostawiają po sobie pustkę. Myślę, że to doświadczenie samotności jest nam wspólne. To nie tylko wdowy są samotne – powiedział ks. Kwiatkowski. – niedawno zrobiono badania uczniów szóstych klas szkoły podstawowej. Wielu z nich mówi o swojej samotności. Pytanie, czy nasza samotność jest czymś wewnętrznym, czy też może otwiera nas na Boga. Ojciec Święty Benedykt XVI mówił kiedyś, że kto wierzy, nigdy nie jest sam.

Ks. Kwiatkowski przypomniał scenę przybycia proroka Eliasza do Sarepty Sydońskiej w Fenicji. To nie była ziemia Izraela. Kobieta była więc poganką. Prorok wystawił ją na próbę, kiedy prosił ją o podplomyk, choć miała tylko garść mąki i odrobinę oliwy. Byłby to więc dla nich ostatni posiłek. Kraj bowiem był zniszczony przez suszę i rzeczywiście nie miała do jedzenia. Ale jest w niej pokora. Mówi, że zrobi, co jej każe. Po ludzku, ta kobieta powinna powiedzieć chłopie: „Co ty mówisz? My umieramy z głodu, a ty chcesz najpierw, bym ci zrobiła podplomyk?”. Jednak prorok

mówi do niej, by się nie bała. I ona przeczuwa wewnętrznym, że to jest mąż Boży. Eliasz mówi: „Bo Pan Bóg Izraela rzekł tak: «Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię»” (Krl 17, 14). Kobieta tak czyni – stawia Boga na pierwszym miejscu – i dzieje się cud.

Podobnie wdowa z Ewangelii, która oddała ostatni grosz na Świątynię. Inni wrzucali do skarbony, drobne pieniądze, bogaci – dużo drobniaków – ale wszystko z tego, co im zbywało. Ona dała najwięcej, bo wszystko.

– Słowo Boże zaprasza nas dzisiaj do wiary. Zaprasza do zaufania Bogu, jak uczyniły te wdowy z dzisiejszych czytań. W Bogu złożmy nadzieję – powiedział ks. Kanclerz.

Zachęcał też do wzięcia udziału w katechezach neokatechumenalnych, które rozpoczęły się w listopadzie w naszej parafii. Po homilii kilka osób świeckich składało świadectwo wiary i doświadczenia Boga.



Bernardo Strozzi — Prorok Eliasz i wdowa z Sarepty

## GOŚCINĘ ZNALAZŁ U WDOWY

W wychowaniu do patriotyzmu ważna była u Księdza Prymasa lekcja przebaczenia. [...] Otóż kiedy po przegranej przez Polskę kampanii wrześniowej ówczesny ks. dr Stefan Wyszyński musiał uciekać z Włocławka do Wrociszewa, gdzie jego ojciec był organistą, któregoś wieczoru znalazł się pod Łowiczem. Tam kołatał do drzwi jednej z podłowickich parafii, prosząc o kawałek chleba i o nocleg. Proboszcz odmówił mu jednak gościny, robiąc mu jeszcze wymówki. Wtedy idąc przez pola ks. Wyszyński spotkał jakąś wdowę kopiącą o zmroku resztki ziemniaków. Ta przyjęła go do swojej chaty, nakarmiła ziemniakami z mlekiem i pozwoliła odpocząć.

Wkrótce po wojnie ks. Wyszyński został biskupem lubelskim, a w 1948 r. metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim, Prymasem Polski. Został więc przełożonym owego księdza, który w czasie wojny odmówił mu schronienia. Jak opowiadał ks. Skieleczyński, Prymas spotkał się z tym księdzem i zapewnił go, że mu wybacza, pozostawia go do końca jego życia w parafii, w której dotąd jest proboszczem, a żeby zapewnić mu spokój i bezstronność, będzie posyłał na wizytację w tej parafii swoich biskupów pomocniczych. – Nie chcę, żeby ksiądz pomyślał, że się na księdzu odgrywam – miał powiedzieć Prymas.

Ks. Henryk Zieliński



# WSPOMINAJĄC WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Dzisiaj radosna uroczystość Wszystkich Świętych. Dzisiaj, w jednej liturgii, możemy wpatrywać się we wszystkich świętych tzn. tych, którzy odkryli miłość Boga w swoim życiu, którzy naśladowali Jezusa, których nie zadowalała przeciętność, którzy gotowi byli iść pod prąd. Chcieli w życiu czegoś więcej, nie skupili się na tym, aby jak najwięcej mieć, przeszli przez życie kochając, służąc; i choć upadali, to zawsze chcieli powstawać... Dla nich najważniejsze było to: słuchać Boga, iść za Nim, być dyspozycyjnym dla Jego planów. Chcieli być wolnymi w Bogu, wybrali życie w prawdzie, a nie w kłamstwie. Po przejściu bramy śmierci doświadczają radości nieba, tzn. są zanurzeni w miłości Boga, są szczęśliwi, spełnieni, nasyчени...



## KS. RADOSŁAW MATRASZEK

Dzisiaj przed naszymi oczami stają wszyscy święci. Niektórzy ze świętych są nam znani: Jan Paweł II, Faustyna, Antoni Padewski, o. Pio, Rita, Maksymilian, ks. Jerzy Popiełuszko, o. Dolindo, Charbel, nowi błogosławieni: Stefan Wyszyński, Matka Róża Czacka.

Inni święci, cieszący się także radością nieba, nie są znani powszechnie, nie zostali wyniesieni na ołtarze podczas specjalnej liturgii. Ich imiona poznają ci, którzy dotrą do nieba. Takimi „mniej znanymi powszechnie świętymi” mogą być nasi bliscy, znajomi z pracy, sąsiedzi, czy osoby spotkane przez nas w życiu.

Jakie przesłanie niesie dzisiejsza Uroczystość Wszystkich Świętych?

1. Przypomina nam o naszym celu – o niebie. To bardzo ważne mieć ten cel często przed oczami. Gdy zapomnimy o niebie – zostanie nam tylko ta perspektywa życia doczesnego i tylko na nim się skupimy. Rezygnując z nieba, będziemy pragnęli wygodnego, miłego, spokojnego życia tu na ziemi; tylko tego; życia dla siebie i nic więcej.

2. Dzisiejsza Uroczystość przypomina nam, że w niebie mamy potężnych orędowników, którzy są gotowi nam pomagać w drodze do Domu Ojca.

Czy korzystam z ich pomocy?

Co czerpię dla siebie z ich życia?

Która ze świętych osób jest mi bliska?

Z którym świętym się zaprzyjaźniłem?

3. Dzisiejsza uroczystość przypomina o powołaniu każdego z nas: Bądź święty!!! Wybierz Boga!!! Wybierz życie!!! Wybierz miłość!!!

Być świętym – to zadania dla każdego z nas.

Każdy nadaje się na świętego.

„Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda, każdy święty chodzi uśmiechnięty” – Arka Noego.

Jaka jest droga do świętości, czyli do nieba? O tym mówi dzisiejsza Ewangelia. Osiem błogosławieństw zawartych u św. Mateusza, to osiem drogowskazów na drodze ku świętości. Zwróćmy uwagę na jedno z nich: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Przewodnikiem w rozważaniu o miłosierdziu będzie dla nas ks. Piotr Pawlukiewicz. Posłuchajmy kilku jego refleksji.

(zob. YouTube, Łagiewnicka "22", spotkanie z ks. Piotrem Pawlukiewiczem, maj 2016).

## Pytanie: Dlaczego tak wielu ludzi nie interesuje miłosierdzie?

**Ks. Piotr:** Ludzie dzielą się na dwie grupy: na tych, którzy już powiesili sobie w domu obrazek Jezusa miłosiernego i na tych, którzy jeszcze tego nie zrobili. Są ludzie, którzy wiedzą, że potrzebują Bożego miłosierdzia, i są tacy, którzy uważają, że go nie potrzebują. Dlaczego tak jest? Niektórzy tak poradzili sobie z grzechem, że na wszystko mają usprawiedliwienie, mówią: *To nie moja wina, rozum – znajdź pretekst.*

**Papież Franciszek mówił, że Kościół, to taki „szpital polowy”; Jeśli jest szpital, to znaczy, że są ranni, że toczy się wojna. Jakie rany leczy dzisiaj Kościół?**

Kościół leczy jedne rany: brak miłości, odrzucenie... Nie ma gorszego imienia dla kobiety, jak odrzucona, nie ma gorszego imienia dla mężczyzny, jak słaby, pokraka, bez honoru...

**Miłosierne serce wg św. Faustyny, to znaczy, jakie serce?**

Faustyna z serca chciała, aby ludzie byli zbawieni. Akceptując siebie, jaka jest, służyła Bogu. Jezus powiedział Faustynie: *Dawaj ludziom „Koronkę” jako ostatnią deskę ratunku.*

**Błogosławieni miłosierni, czyli jacy?**

Miłosierni, tzn. uczciwie patrzący na swoją grzeszność i grzeszność innych.

Jezus uczył: *Celnicy, cudzołożnicy, prostytutki wejdą przed wami do nieba.* Problem jest taki – my w istocie jesteśmy tacy sami, jak oni, tylko umiemy ukrywać swoje grzechy, robimy to w białych rękawiczkach. Pewna kobieta zniszczyła męża, syna, córkę, a mówi innym dookoła: *Ja żyłam dla tej rodziny, ja się tak starałam...*

Miłosierdzie, a wybaczenie. Jak komuś nie wybaczymy, to ten ktoś zacznie nami rządzić. Przebaczymy sobie, bo oskarżeniom nie będzie końca.

Miłosierdzie uwalnia człowieka.

Niemiłosierni są zniewoleni... ciągle oskarżenia, procesy, sądy...

**Słowo na zakończenie, słowo nadziei.**

**Ks. Piotr:** Być sobą, wtedy jest siła; jeśli gramy kogoś, to wtedy jesteśmy słabi; bądźmy jak dziecko, to znaczy ufajmy w moc Bożą; a jak się coś zacznie psuć – to udajmy się do tego „szpitala polowego”, gdzie ordynatorem jest Jezus, a pielęgniarką Matka Boża i przeglądajmy się w Piśmie Świętym.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Oto wskazówka Jezusa.

Wskazówka dla ciebie i dla mnie.

Oto drogowskaz do nieba.

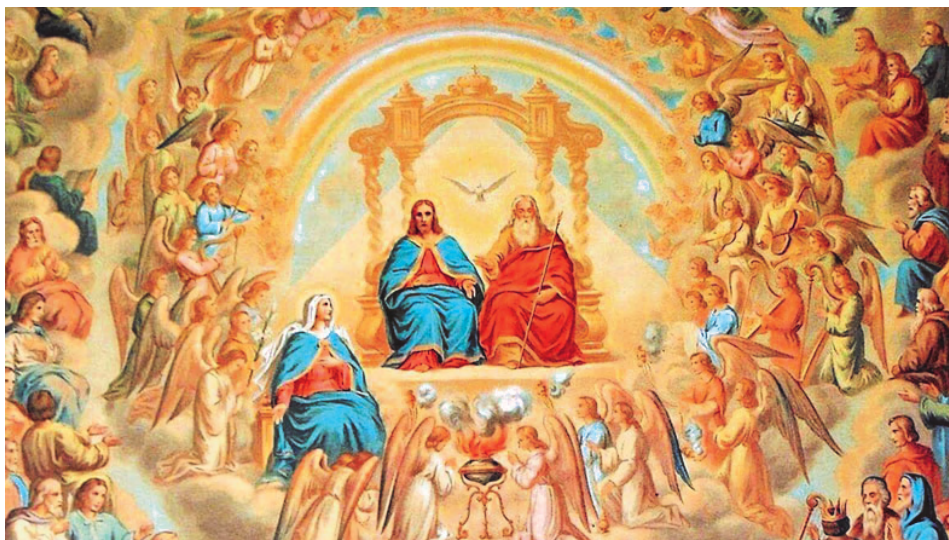
Droga miłosierdzia.

Czy pójdziesz tą drogą?

Czego uczą nas święci?

Uczą – ufajcie Bogu!!!

Jezu, ufam Tobie. Amen.





# OFIAROWUJEMY IM POMOC



**KS. PROBOSZCZ MAREK URBAN**

Nie jeden z nas był zaskoczony, gdy odwiedził cmentarz w swojej rodzinnej miejscowości po dłuższym czasie, odkrywając, że wiele znajomych osób odeszło w tym czasie. W takiej sytuacji na pewno stawiamy sobie pytania o śmierć, o życie wieczne – jak to będzie wyglądało. W najprostszy sposób można powiedzieć, że na te sprawy została nasunięta wielka zasłona. Lecz czasem Pan Bóg nam nieco jej rąbka uchyla przez tych, których wybiera, aby stali się głosicielami Jego prawd.

Św. s. Faustyna zapisała w Dzienniczku między innymi takie słowa: „O godzinie straszna, w której widzieć trzeba wszystkie czyny swoje w całej nagości i [nędzy]; nie ginie z nich ani jeden, wiernie towarzyszyć nam będą na sąd Boży. Nie mam wyrazów, ani porównań na wypowiedzenie rzeczy tak strasznych, a chociaż zdaje się, że dusza ta nie jest potępiona, to jednak męki jej nie różnią się niczym od mak piekielnych, tylko jest ta różnica, [że] się kiedyś skończą (Dz 426). Wielka jest dla nas nadzieja, że nasze życie zostało zakorzenione w Chrystusie. Tylko, czy dbamy o to, czy nie obojętniejemy, czy nie rezygnujemy z tego? Być może niektórzy potrzebują modlitwy po swojej śmierci. W kolejnym z fragmentu która zostawiła s. Faustyna w Dzienniczku czytamy: „Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem. [...] Od tej chwili ściślej obcuje z duszami cierpiącymi”.

Modlimy się za konkretnych zmarłych, ofiarowujemy w ich intencji Msze Święte, ale szczególnie raz do roku przypominamy sobie wraz z całym Kościołem o potrzebie modlitwy za nich. To Dzień Zaduszny, od ponad tysiąca lat wpisany w liturgię, który mówi o potrzebie, wartości i sensie modlitwy za zmarłych. Gdzie mamy szukać korzeni tej modlitwy? Znajdujemy je już w Starym Testamencie, w Księdze Machabejskiej. W opowieści o mężnym Judzie czytamy, że modlić się za zmarłych, to myśl święta i pobożna. Juda zebrał skład-

kę, by złożyć ofiarę w Jerozolimie za tych, którzy zginęli, a potrzebowali modlitwy. Był pewien, że tej modlitwy potrzebują.

Katechizm Kościoła Katolickiego podpowiada nam, że Kościół od początku czcił pamięć zmarłych, ofiarowywał im swoją pomoc, szczególności Ofiarę Eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca różne formy troski o zmarłych, nie tylko przez modlitwę, ale także jałmużnę, przez odpusty, dzieła pokutne podejmowane w ich intencji. Wielu to czyni w różnych momentach roku. Szczególnie przypominamy sobie na początku listopada, aby wyjść z myślenia tylko o sobie, ale złożyli dar miłości za tych, którzy przekroczyli już granicę śmierci, a może potrzebują jeszcze naszej modlitwy, by to, co już jest zaplanowane, czyli zjednoczenie z Bogiem, dokonano się jak najszybciej.

Już na przełomie IV i V stulecia św. Jan Chryzostom tak zachęcał: „Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im jakąś pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujmy za nich nasze modlitwy.

Św. Augustyn powiedział: „Nie można zaprzeczyć, że dusze zmarłych doznają ulgi dzięki pobożności swoich żyjących bliskich, gdy za nich składa się ofiarę Pośrednika albo gdy w kościele daje jałmużny”.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego do Młodzieży czytamy: „Do wspólnoty świętych (komunii świętych) należą wszyscy ludzie, którzy swoją nadzieję pokładają w Chrystusie i przez chrzest przynależą do Niego, bez względu na to, czy już umarli, czy jeszcze żyją” (146). Możemy więc wspierać się nawzajem nawet ponad śmiercią.

Jeden ze wstępów do Mszy Świętej pogrzebowej brzmi: „Wiemy, że wskutek ludzkiej skłonności do złego wszyscy popełniamy grzechy. Przed Najświętszym Bogiem nikt nie jest bez winy. Dlatego chcemy złożyć za naszego zmarłego brata Ofiarę Eucharystyczną, jako zadośćuczynienie za jego grzechy. Będziemy prosili Boga, aby go oczyścił od wszelkiej winy i dopuścił do społeczności świętych”.

Św. Jan Paweł II powiedział, że modlitwa nas żyjących za zmarłych jest naszą powinnością, nawet jeśli oni odeszli w łasce i przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, by dostąpić radości nieba.

Modlitwa za zmarłych, to również akt naszej wdzięczności za tych, którzy nas opuścili oraz za uczynione przez nich dobro. Dobrze, że Kościół nas dzisiaj przynagla, abyśmy włączyli w naszą modlitwę naszych zmarłych. Czasem na kartkach wypominkowych pojawia się intencja za zmarłych, o których wszyscy zapomnieli, za których nikt się nie modli. Tak naprawdę, to nie ma takich. Jeżeli zostanie złączeni z Jezusem przez sakrament Chrztu świętego, to zostali wpisani w modlitwę Kościoła w każdej Mszy Świętej. Najbliżsi mogą zapomnieć. Mogą już umrzeć ci, którzy takim zmarłym byli najbliżsi. Pamięć o nich mogła zgasnąć, ale w modlitwie Kościoła oni zawsze pozostaną.

Dzisiaj jesteśmy przynaglani, aby włączyć się w modlitwę za zmarłych, aby z większą wiarą i nadzieją spoglądać na tajemnicą śmierci, z wiarą, że zwycięzcą śmierci jest Jezus. To w Nim zakorzenieni, możemy sięgać po miłosierdzie, którym dzielimy się w tych dniach – szczególnie ze zmarłymi.

Nasze refleksje niech zakończą słowa modlitwy, która jest zaproszeniem także dla nas, ale jednocześnie jest wyrazem pamięci o zmarłych: „Boże, dziękuję Ci że oczekujesz na mnie w niebie, gdzie zostało przygotowane dla nas mieszkanie. Umocnij moją wiarę w życiu wieczne i zmartwychwstanie ciała. Rozpal moją miłość, abym Cię kochał każdego dnia coraz bardziej. Ożyw też moją nadzieję na spotkanie z Tobą. Proszę Cię też za tymi, którzy przekroczyli już bramę śmierci i oczekują Twojego miłosierdzia w czyśćcu. Spraw, abym w Twoim domu spotkał się z moimi bliskimi i wszystkimi braćmi i siostrami, których powołałeś do życia wiecznego. Amen.



# MATKA SŁOWA

Dwa lata temu, 29 listopada 2019 r., Grupa Misyjna zainicjowała w naszej parafii Różaniec do Siedmiu Boleści Najświętszej Dziewicy Maryi, po powrocie z wolontariatu misyjnego w Rwandzie, jako odpowiedź na słowa Maryi w objawieniach w Kibeho oraz jako wezwanie do modlitwy o pokój i misje. Objawienia Matki Bożej w Kibeho rozpoczęły się 28 listopada 1981 roku. Uczennica szkoły średniej, Alphonsine Mumureke, ujrzała Panią niezwyklej urody, która przedstawiła się w miejscowym języku: „Ndi Nyina wa Jambo – Jestem Matką Słowa” oraz „Jestem Bożą Rodzicielką”. Maryja ukazała się później także Nathalie Mukamazimpaka i Marie Claire Mukangango.

## OPRAC. TOMASZ KAMIŃSKI

Od piątku 26 listopada do niedzieli przebywał w naszej parafii ks. Roman Rusinek SAC, który był misjonarzem m.in. w Rwandzie. W piątek na Mszy św. o godz. 18.00 poświęcił figurę Matki Bożej z Kibeho, którą przywiózł dla naszej parafii. W homilii mówił o modlitwie, o którą prosiła Matka Boża w Kibeho.

– Różaniec do Siedmiu Boleści, odpowiadających siedmiu najtrudniejszym momentom Jej życia. – Maryja przyjmowała je z wielką pokorą oraz miłością i współofiarywała za nasze zbawienie i całego świata – powiedział o. Misjonarz. – Cieszę się, że w tej parafii jest tak duża grupa osób, które odpowiedziały na Jej orędzie i wspólnie się modlą, nabierając siły duchowej dla siebie, dla kapłanów, [...] dla parafii. [...] Niech ta modlitwa płynie, wyprasząc pokój dla świata, pokój w naszych sercach i, rodzinach, i by ona zawsze pozwałała nam odkrywać tę prawdę, że Maryja jest naszą kochającą matką.

W sobotę w Sali ŚDM zaprezentowany został film o wydarzeniach w Kibeho.

W homilii niedzielnej ks. Rusinek powiedział, że bardzo się cieszy, że w naszej parafii od kilku lat jest spora grupa osób, które modlą się Różańcem do Siedmiu Boleści, który przypominała i prosiła o popularyzację Matka Boża w Kibeho podczas objawień, które rozpoczęły się 28 listopada 1981 roku. Mówiła, że przychodzi nie tylko do Kibeho, ale do całego świata, by dokonać jego oceny moralnej, gdyż stacza się on ku samozagładzie. Tak wiele jest grzechu, obłudy i zakłamania. – Poszło wtedy w świat przypomnienie Maryi, że nie ma innej drogi do nieba, jak poprzez krzyż, wpisany w różne etapy ludzkiego życia. [...] Marie Claire Mukangango, jedna z widzujących, powiedziała, że krzyż w momencie śmierci stanie się kładką, po której przejdzie do

domu Ojca, by odebrać wieczną nagrodę – powiedział ksiądz Pallotyn. – Maryja zachęca: „Nie uciekajcie przed krzyżem, przyjmujcie go z wielką radością, tak jak uczynił to Jezus Chrystus i ofiarujcie za zbawienie własne, bliskich i świata.

Ks. Rusinek powiedział, że Maryja w Kibeho uczy odpowiedzialności za nasze słowa, aby nie było w nich przekleństwa, obmowy, oszczerstwa, oczerniania innych ludzi. Takie zachowanie jest niegodne chrześcijanina, który tymi samymi wargami wypowiada słowa modlitwy i przyjmuje Jezusa Chrystusa w Komunii Świętej. – Można mieć puste kieszenie, ale usta pełne pięknych słów, niosących nadzieję, będących balsamem na serca zranione, skołatane, cierpiące – powiedział ks. Roman.

Pallotyn przypomniał, że Maryja w objawieniach zapowiedziała zbliżającą się do Rwandy falę nienawiści, która doprowadzi do tragedii ludobójstwa. Wielokrotnie błagała o pokutę i modlitwę w intencji pokoju i pojednania. – 15 sierpnia 1982 roku Maryja zapłakała – jak niejedna ziemiska matka. [...] Czyż to nie naj-

smutniejszy widok, kiedy po twarzy matki spływają łzy? Kiedy prośby i błagania nie odnoszą skutku, to matka po prostu płacze – powiedział ks. Rusinek. – Maryja płakała w Rwandzie z nadzieją, że łzy poruszą ludzi. Ukazała wizję, która spełniła się 5 lat po objawieniach – sterty ludzkich zwłok, których nie miał kto pogrzebać, rzeki, w których nurtach płynęła nie woda, ale krew, spalone kościoły, kaplice, płacz osieroconych dzieci, żon, które straciły mężów, matek, których synowie zostali zamordowani. [...] Maryja tego nie chciała, bo żadna matka nie chce patrzeć na cierpienie swoich synów i córek.

Ks. Roman powiedział, że pragnie, by figura Matki Bożej z Kibeho przypominała wiernym z naszej parafii, że Ona jest zawsze blisko każdego człowieka. – Trzeba za św. Janem Pawłem II wołać do Maryi: „Totus Tuus – cały Twój” – powiedział ks. Rusinek. – Trzeba wołać za bł. Stefanem Wyszyńskim: „Wszystko postawiłem na Maryję”.

## ORĘDZIE Z KIBEHO

- Módlcie się nieustannie, szczerze i bez obłudy, ponieważ świat zmierzka ku przepaści, a grzech jest obecny wszędzie.
- Niech cierpienie, którego doświadczenie, stanie się waszą drogą do nieba, sposobem wynagrodzenia za grzechy świata oraz udziałem w cierpieniach moich i mojego Syna dla zbawienia świata. Przyjmujcie je w duchu wiary i z radością, aby świat się nawrócił.
- Odmawiajcie Różaniec do Siedmiu Boleści, o którym wielu dziś zapominało. Pragnę, by go rozpowszechniano w całym Kościele.



Fot. Tomasz Kamiński

Ks. Roman po każdej Mszy Świętej sprzedawał i podpisywał swoją książkę: „Objawienia w Kibeho”, w której przedstawia osoby i okoliczności wydarzeń związanych z objawieniami Maryi w Rwandzie, a także o swojej pracy i ludziach, z którymi się zetknął. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczone zostały na rzecz pallotyńskich dzieł misyjnych.



# BYŁ TO PIĘKNY CZAS

Dzisiejsze Słowo Boże z Księgi Jeremiasza (Jr 31, 7-9) mówi, że Bóg gromadzi naród – niewielki. Patrząc na karty Biblii, widzimy, że Bóg często działa poprzez małe znaki, albo w zupełnie inny sposób, niż byśmy oczekiwali. Bóg upatruje sobie to, co jest małe, aby objawić swoją moc. Dlatego napisane jest, że zgromadzą się ci, którzy nie widzą, kalecy, kobieta brzemienna z położnicą. Ta brzemienna kobieta symbolizuje Maryję, która nosi Chrystusa, naszego Zbawiciela.

## KS. TOMASZ SURMA — NIEDZIELA MISYJNA 24.11.2021

Misją każdego chrześcijanina jest rodzić Chrystusa, dawać Go innym ludziom. To nasze zadanie jako wierzących i katolików. Czy jesteśmy świadkami Chrystusa, czy rodzimy Chrystusa?

Ileż jest obecnie negatywnych opinii o Kościele. I najczęściej wypowiadają je ludzie, którzy z Kościołem nie mają nic wspólnego, nawet nie czytali nigdy Pisma Świętego. Najlepiej wszystkie sprawy zna Pan Bóg, a my starajmy się nie stawać w Jego miejsce.

Słowo Boże mówi dziś o ślepcie. Myślę, że naszą największą ślepotą – kapłanów i wiernych – jest brak poczucia grzechu. Wielu mówi, co jest, a co nie jest grzechem. I są to ludzie dalecy od Jezusa czy Kościoła. Zatraca się poczucie grzechu.

Widziałem to doskonale w Argentynie, gdzie pracowałem 8 lat. Ludzie tam się nie spowiadają, bo uważają, że grzechu nie ma. Przecież Pan Bóg wszystko przebacz. [...] Wejść w mentalność tamtejszych ludzi było mi bardzo trudno. Bardzo ciężko było namówić do spowiedzi. Jeśli dojdziemy do wniosku, że nie trzeba się spowiadać, że sami rozwiążemy swoje problemy, to wpadamy w taką pułapkę bez wyjścia. Dlatego tak ważne jest zrozumienie, że to Jezus Chrystus wyzwala nas z grzechu, daje przebaczenie i nadzieję.

W diecezji, w której pracowałem, praktykujących katolików było mniej niż 5%. To centralna część Argentyny. Tam zawsze brakowało księży. Kapłan pojawiał się raz do roku. Chrzcił, udzielał sakramentów i... zniknął. Duszpasterstwo zamierało samo w sobie. Bardzo trudno pracuje się w takim terenie, gdzie nie było świadectwa kapłana, nie było regularnej Mszy Świętej. Moja cała diecezja miała tylko 36 kapłanów (4 Polaków i reszta Argentyńczyków), a teren, to prawie połowa Polski.

Ksiądz nie może uczyć w szkole, chyba że jest to szkoła katolicka. Dlatego rodzice muszą zapisywać dzieci do I Komunii Świętej w parafii. Przy-

gotowanie trwa dwa lata, a potem jeszcze rok do bierzmowania. I kontakt z kościołem i parafią się kończy. Ślubów praktycznie nie ma – jeden, dwa w ciągu roku.

Bardzo smutny był dla mnie pochówek. Jeśli ktoś umiera, nie ma Mszy w kościele. Czasem rodzina zawiadamia księdza, a ten w domu pogrzebowym odmawia tylko krótką modlitwę przy trumnie. Rodzina sama odprowadza zmarłego na cmentarz. Księża zapraszają na sobotnią Mszę za zmarłego, ale ludzie w większości przypadków nie widzą potrzeby modlitwy. Również nie zamawiają intencji w ciągu tygodnia. Argentyna, to chyba jedyny kraj, gdzie nie zamawia się intencji. Nikt nie modli się za zmarłych i za żywych, nie prosi się Boga o łaski i pomoc przez Mszę Świętą.

Argentyna jest bardzo trudnym krajem pod względem politycznym i ekonomicznym. W 2013 roku, kiedy przyjechałem do Argentyny 1 dolar kosztował 9 peso. Dzisiaj kosztuje 195 peso. Kraj przeżywa zapaść ekonomiczną, żyje od kryzysu do kryzysu. Argentyna jest bardzo niebezpieczna. Są ogromne różnice między biednymi a bogatymi. Tak się usprawiedliwiają, że kogoś okraść czy zabić, to rzecz normalna. W zeszłym roku, w czasie pandemii, prezydent uwolnił tysięcy więźniów. Powiedział, że w więzieniach zaraża się koronawirusem. Wszyscy więc wyszli na ulice i przestępczość wzrosła ogromnie.

W zeszłym tygodniu czytałem o 17-letnim chłopcu, który jechał rowerem do szkoły. Napadło go kilku ban-



Fot. Beata Filipowicz

dytów, zabrali rower i dźgnęli nożem w pierś, tak że zmarł. A był to jedyny syn. Takie tragedie dzieją się na co dzień. Ile jest warte życie? Rower? A można zginąć za telefon, za kurtkę, buty.

Argentyna potrzebuje naszej modlitwy, wsparcia duchowego. Pamiętajmy w modlitwie o powołania. Kleryków jest bardzo mało, a święcenia są co kilka lat. Dobrze byłoby, gdyby misjonarze przybywali z innych krajów i pomagali w ewangelizacji. Warto mieć to na uwadze, bo Kościół jest jeden i Bogu można służyć w różnych miejscach, także na drugiej półkuli. Potrzeba też odwagi, by wyrwać się z miejsca, gdzie się żyje i wyjechać. A Bóg daje wiele łask. Sam też się bałem, nikogo nie znałem, była bariera językowa. Ale uważam, że był to piękny czas. Zdobyłem wspaniałych przyjaciół – takiej przyjaźni w Polsce nie doznałem przez 30 lat życia. Piękno tego świadectwa daje nadzieję. Nie zamieniłbym tamtego czasu na inną parafię w Polsce.

Dziękuję Bogu za ten czas, za pracę, za dzieła, jakie udało się zrobić i za młodzież. Myślę, że motorem każdej parafii są dzisiaj ludzie młodzi. Miałem szczęście pracować w parafii z 50 młodymi. To było żywe świadectwo Kościoła – który jest wiosną i nadzieją na przyszłość.

## Z NAUCZANIA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Miłość w pracy apostołskiej musi być niejako natchnieniem dla wszystkich naszych prac i poczynań. Bo jeżeli mamy prowadzić sprawy Boże, to musimy prowadzić je po Bożemu, a Bóg we wszystkim działa przez miłość, bo jest Miłością. I dlatego też i apostołstwo nasze, a więc działanie apostołskie, musi się znamionować tą przede wszystkim wybitną miłością, czerpaną z samego Boga.



# BĄDŹ UWIELBIONY BOŻE, ULITUJ SIĘ, UZDRAWIAJ

Bohaterem dzisiejszego kazania chcę uczynić **Pismo Święte**. W najnowszym numerze „Gościa Niedzielnego” (Nr 45/14 listopada 2021 r.) jest zamieszczone piękne świadectwo o mocy **Bożego Słowa**.

## KS. RADOSŁAW MATRASZEK

Kolumbijska misjonarka, 48-letnia zakonnica, s. Gloria, pracująca 300 km na wschód od stolicy Mali, 7 lutego 2017 r. została porwana i przez 4 lata i 8 miesięcy była przetrzymywana w niewoli przez muzułmańskich dżihadystów. Wspomina, że w najtrudniejszych chwilach, **ratunkiem były dla niej, recytowane z pamięci Psalmi**. Przypomnijmy, że Księga Psalmów jest nazywana „sercem” Pisma Świętego.

Ze skarbcza, jakim jest Pismo Święte, chcę dzisiaj zaczerpnąć trzy myśli, które utworzą tryptyk. Brzmi on następująco:

**„Bądź uwielbiony, Boże. Boże, ulituj się nad mną. Boże, uzdrawiaj mnie”.**

**„Uwielbia dusza moja Pana”.** Rozpocznijmy od słów Maryi, które wypowiada w domu Zachariasza i Elżbiety. Maryja uwielbia Boga. Uczy nas, że uwielbianie Boga jest ważne. Pomyślę: Jak często uwielbiam Boga?

W uwielbianiu Boga uczestniczy nasza pamięć. Maryja ogarnia pamięcią przeszłość i uwielbia Boga za wielkie dzieła uczynione przez Niego w całej historii zbawienia, w historii Ludu wybranego; Maryja widzi, co Bóg uczynił Zachariaszowi i Elżbiecie; dostrzega także wielkie dzieła Boga w swoim życiu.

Zastanowię się: Jakie wielkie dzieła Boga widzę w swoim życiu? Co wielkiego Bóg uczynił w mojej historii?

Przypominając sobie działanie Boga, Jego wielkie dzieła, chcę wołać: **Bądź uwielbiony, Boże.**

Po Maryi sięgniemy do postaci ślepego spod Jerycha. Ślepiec, gdy słyszy, że tuż obok przechodzi Jezus, zaczyna krzyknąć do Niego z całych sił: **„Jezusie, ulituj się nad mną”.**

Żeby tak wołać do Boga, jak ten ślepiec, potrzeba nam wejść w głębinę naszego serca; tu możemy zobaczyć prawdę o nas: widzimy, że grzech często wygrywa w naszym życiu, rujnuje nas, upokarza... zauważamy, że niszczą nas problemy rodzinne; dostrzegamy, że paraliżuje nas strach przed wieloma sytuacjami np. przed pandemią.

Kto ma moc nad naszą ślepotą, gdy nie widzimy w życiu miłości Boga?

To nie ja mam być mocny w życiu. To nie moja siła ma zwyciężać. Mocny jest Bóg. On ma moc.

Pięknie tę prawdę o mocy Boga i kruchości człowieka uchwycili członkowie wspólnoty AA. Oni są „do bólu” realistami. Oni nie podejmują próby pokonania nałogu o własnych siłach. Pierwszy krok na drodze ich uzdrowienia jest następujący: „Przyznaliśmy, że jesteśmy **bezsilni** wobec alkoholu, że przestaliśmy kierować własnym życiem”.

Pomyślę: Czy wołam tak jak ślepiec do Jezusa – ulituj się nade mną? Czy umiem zobaczyć swoją niemoc? Gdzie dzisiaj jestem bezsilny?

Uznając swoją kruchość, robię miejsce dla mocy Jezusa: **„Jezu, ulituj się nade mną”.**

Trzecią postacią z Biblii, po którą sięgniemy, będzie Naaman – postać ze Starego Testamentu opisana w 2 Księdze Królewskiej (2 Krl 5).

O Naamanie wspominał także Jezus. Historia Naamana, to wezwanie do mnie, abym wołał do Boga: **„Boże, uzdrawiaj mnie”.** Uzdrawiaj mnie nieustannie, nie tylko jeden raz.

Naaman dowodził armią, był zwycięskim dowódcą, był bogaty, szanowany, miał znaczenie. Jego problemem była choroba skóry podobna do trądu; na nic jednak zdało-

by się uzdrowienie samego ciała Naamana, gdyby jego „serce” pozostało chore tzn. wyniosłe, mocne sobą.

Nadzieja na uzdrowienie przychodzi do Naamana z najmniej oczekiwanej strony. Będąca najniżej w hierarchii tamtej społeczności, wprowadzona z Izraela młoda dziewczyna, służąca żony Naamana, daje mu nadzieję: niech Naaman uda się do męża Bożego w Samarii, tam doświadczy uzdrowienia. Naaman „chwytą się” tej dobrej nowiny i wyrusza w drogę.

Będąc pod domem Elizeusza, męża Bożego, Naaman oburza się, ponieważ prorok nie wychodzi do niego, tylko wysłał posłańca. Naaman oburza się jeszcze raz, gdy posłaniec oznajmia, że uzdrowienie nastąpi, gdy on zanurzy się 7 razy w lokalnej rzece, oddalonej ok. 60 km od domu proroka.

Naaman odkrywa, że to Bóg go uzdrowił. Uzdrowił jego ciało i serce.

Pomyślę: Co dzisiaj we mnie potrzebuje uzdrowienia? Czy wierzę, że Bóg ma moc, aby mnie uzdrawiać? Czy rozumiem, że pełne uzdrowienia, to uzdrowienia tak ciała jak i serca?

Dzisiejszym kazaniem chcę zaproponować chętnym osobom udział w Pielgrzymce Biblijnej.

Pielgrzymka Biblijna trwa 1 rok (365 dni). Rozpocznie się 28 listopada 2021 r. (I niedziela adwentu). Pielgrzymka polega na codziennym sięganiu do Pisma Świętego i przeczytaniu wskazanych na dany dzień fragmentów. Jednym z owoców pielgrzymki będzie poznanie całego Pisma Świętego. Inne owoce Bóg przygotowuje dla każdego pielgrzyma. Odważ się. Wyrusz na pielgrzymkę.

**„Bądź uwielbiony, Boże. Boże, ulituj się nad mną. Boże, uzdrawiaj mnie”. AMEN.**



Zdjęcia: arch. Ks. R. Matraszka

# IV ANTONIAŃSKIE KONCERTY ORGANOWE

Organy znajdujące w naszym kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie zbudowano w 1948 r. dla parafii Holfeld w Bawarii. Kiedy w 1994 r. postanowiono tam zamontować nowe organy o trakturze mechanicznej, dotychczasowy instrument, dzięki staraniom ks. Stanisława Fela, ofiarowany został naszej parafii. Po ich złożeniu, przebudowie i strojeniu od 1996 r. dobrze służyły wspólnocie parafialnej. Jednak z czasem ich stan się pogarszał. W 2014 roku przeszły więc gruntowną renowację, która dała im nowe życie. Od tego czasu wielokrotnie odbywały się w kościele koncerty organowe, podczas których prezentowane były utwory różnych epok muzycznych, ukazując wielkie możliwości instrumentu.

## TOMASZ KAMIŃSKI

Od czterech lat odbywają się w kościele Antoniańskie Koncerty Organowe, których organizatorem i kierownikiem artystycznym jest Stanisław Maryjewski, organista Archikatedry Lubelskiej. Tegoroczną edycję objął honorowym patronatem Metropolita Lubelski Stanisław Budzik.

Podczas pierwszego tegorocznego koncertu – 14 listopada – wystąpił Robert Brodacki, pochodzący z Lublina, obecnie mieszkający w Norwegii. W programie, obok utworów Jana Sebastiana Bacha, znalazły się bardzo interesujące kompozycje twórców skandynawskich.

Kolejny koncert odbył się 28 listopada. Wystąpili: Donata Zuliani z Gdańska – mezzosopran oraz Stanisław Maryjewski.

Koncert został poświęcony pamięci ks. Stanisława Roga, pierwszego proboszcza parafii i budowniczego kościoła. Donata Zuliani podkreśliła, że ks. Stanisław był wielkim czcicielem Maryi, dlatego w programie znalazły się w większości kompozycje poświęcone Matce Bożej. Wśród utworów były dzieła mało znane, a niezwykle piękne, takich autorów jak m.in. Tadeusz Jarzęcki, Antoni Kątski, Eugeniusz Brańka czy Edwin Henry Lemare.

Stanisław Maryjewski wystąpił w podwójnej roli – organisty i kompozytora. Wykonał swój utwór „Ave Maria”, oparty na melodii gregoriańskiej oraz dedykowany ks. Stanisławowi Rogowi poemat na organy „Humanae vitae”, oparty na melodiach pieśni religijnych.

Artysta podkreślił, że dla ks. Stanisława najbardziej istotną była budowa wspólnoty parafialnej. – Był świętym kapłanem, który swoją postawą dawał wzór wielu młodym chłopcom, którzy wyszli z tej parafii i są dzisiaj dojrzałymi, dobrymi i świętobliwymi kapłanami – powiedział. – Dzisiaj to trudne, ale bardzo potrzebne, żebyśmy mieli takich świętych kapłanów [...], jakim był ksiądz Stanisław.

Przypomniał, że sam wiele mu zawdzięcza. Kiedy miał 14 lat, ks. Róg umożliwił mu przez półtora roku ćwiczenie gry na organach. W 2014 roku zadzwonił już ze szpitala z prośbą o zagranie koncertu. – I tak się stało, że miałem ogromny zaszczyt zagrać pierwszy koncert na tym instrumencie po jego remoncie w 2014 roku. [...] Gdyby nie jego osoba, na pewno nie byłbym dzisiaj w życiu artystycznym tam, gdzie jestem. [...] Z wdzięczności za to co zrobił dla mnie i dla parafii powstał poemat „Humanae vitae”. [...] Etapy, które przedstawia muzyka, są w życiu każdego z nas, ale szczególnie spełniły się w życiu ks. Stanisława w sposób bardzo namacalny – powiedział Stanisław Maryjewski.

Poemat zilustrowały zdjęcia ks. Stanisława, ilustrujące poszczególne okresy życia – od narodzin i chrztu, przez naukę, wybór drogi życiowej, w przypadku ks. Stanisława - kapłaństwa, zawierzenia Matce



Zdjęcia: Ewa Kamińska

Krystian Brodacki

Bożej, Jezusowi i św. Antoniemu oraz budowy wspólnoty parafialnej, aż do cierpienia, choroby i w końcu śmierci.

Koncert bardzo się podobał, a artyści zostali nagrodzeni gromkimi oklaskami na stojąco. Było to niezwykle i wzruszające wydarzenie.

Warto wybrać się do naszego kościoła, aby posłuchać koncertów muzyki granej na organach, dysponujących bogatymi możliwościami. To może być naprawdę duże zaskoczenie ze względu na barwę, różnorodność głosów i dynamikę instrumentu. Ponadto prezentowane utwory oznaczają się wyjątkowym pięknem i szlachetnością i... wcale nie są trudne w odbiorze. Kto nie był na ostatnim koncercie, może tylko żałować, że nie słyszał wspaniałej gry Stanisława Maryjewskiego i jego pięknego utworu poświęconego pamięci ks. Stanisława Roga, a także solistki Donaty Zuliani, obdarzonej niezwykle, silnym i bardzo ciepłym głosem. Cieszymy się tym bardziej, bo był to jej debiut w Lublinie, właśnie w naszym kościele.



Stanisław Maryjewski i Donata Zuliani

Kolejny i ostatni w cyklu koncert odbędzie się w niedzielę 9 stycznia 2022 roku o godz. 19.00. Na organach zagra Józef Kotowicz z Białegostoku, który zaprezentuje utwory inspirowane tematyką bożonarodzeniową.



# PODZIĘKOWANIE ZA TRUD MODLITWY

Już po raz czwarty Oddział Akcji Katolickiej z naszej parafii zainicjował Nieustający Różaniec w intencji poszanowania i przyjęcia każdego ludzkiego życia. Pierwszy raz taka akcja została podjęta w Wielkim Poście 2020 r. Sztafeta modlitwy rozpoczęła się o północy 1 grudnia i trwała do północy 7 grudnia 2021. Wśród modlących były również osoby spoza parafii.

Zeszyt, do którego można było się wpisywać, był dostępny w kaplicy pw. Świętych i Błogosławionych Polskich, nazywanej również kaplicą adoracji Najświętszego Sakramentu. Na każdą z godzin modlitwy mogła zgłosić się więcej niż jedna osoba – bez ograniczeń.

Kilka osób wpisało się wielokrotnie. Motywacją do modlitwy była autentyczna troska i chęć zaangażowania się w obronę fundamentalnych wartości, które powinny być ważne dla każdego człowieka bez względu na światop-

gląd. Była to sztafeta modlitwy, której przyświecał szlachetny cel. W czasach pandemii, gdy większość drży o swoje zdrowie i życie, tym bardziej potrzebna jest obrona życia tych, którzy sami nie mogą się obronić.

Parafrazując Janusza Korczaka „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat” możemy powiedzieć, że kiedy ratujemy jedno dziecko, to ratujemy cały świat. Różaniec jest wielką bronią, jak mawiał św. Ojciec Pio. Gdy był już słaby, prosił o różaniec: „Podajcie mi moją broń. Tym się zwycięża szatana”.

Po drugiej stronie życia, dobry Bóg da nam poznać owoce naszej modlitwy.

Akcja Katolicka dziękuje Wszystkim, którzy włączyli się w „Nieustający Różaniec”, zwłaszcza za trud modlitwy w godzinach nocnych. Bóg zapłać!

ETK

## 24. ROCZNICA GŁOSU ŚW. ANTONIEGO

W II Niedzielę Adwentu 5. grudnia o godz. 18.00 ks. Proboszcz Marek Urban odprawił Mszę św. dziękczynną za 24 lata istnienia Głosu św. Antoniego z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Redakcji, Współpracowników i Czytelników. Pamięcią modlitewną ogarnialiśmy Zmarłych zaangażowanych w tworzenie pisma parafialnego: pierwszego Proboszcza ks. Stanisława Roga, prof. Mieczysława Wieliczko i Mariana Klina, współzałożyciela czasopisma.

Pierwsze wydanie gazetki, które ukazało się na początku grudnia 1997

r., zostało pobłogosławione przez Arcybiskupa Józefa Życińskiego. To błogosławieństwo stale nam towarzyszy, czego dowodem jest to, że mimo wielu przeszkód i utrudnień, gazetka parafialna regularnie ukazuje się co miesiąc przez 24 lata, z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych, kiedy jest dwumiesięcznikiem. Mimo panującej pandemii, problemów technicznych i innych wydarzeń losowych – z Bożą pomocą zachowuje swą ciągłość wydawniczą. Od roku cieszymy się powiększonym gronem redakcyjnym.

Składamy podziękowania ks. Proboszczowi Markowi za życzliwość

i ojcowską troskę o kształt gazetki. Szczególną wdzięczność wyrażamy ks. Prałatowi Marianowi Matusikowi, który przez sześć miesięcy – od maja do października – cierpliwie odpowiadał na pytania związane z objawieniami fatimskimi, dzieląc się wiedzą i bogatym doświadczeniem kapłańskim oraz ogromnym umiłowaniem Maryi.

Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za sięganie po gazetkę parafialną i oczekiwanie na kolejne jej wydanie. Nadaje to sens naszym wysiłkom.

Ewa i Tomasz Kamińscy

### PROGRAM DNI GUADALUPIAŃSKICH ARCHIKATEDRA LUBELSKA 11 – 12 GRUDNIA 2021

#### SOBOTA 11 GRUDNIA

18:00 – RÓŻANIEC Z RODZINAMI

19:00 – MSZA ŚWIĘTA Z NAUKĄ O WIECZERNIKACH  
RÓŻAŃCA RODZINNEGO

20:00 – KONCERT „MARIACHI  
DLA NAJPIĘKNIEJSZEJ”

#### NIEDZIELA 12 GRUDNIA

13:00 – MSZA ŚWIĘTA

14:00 – PRZYSTĄPIENIE RODZIN DO WIECZERNIKÓW  
RÓŻAŃCA RODZINNEGO

14:30 – ŚPIEW DLA MARYI

15:00 – KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO



# WYDARZENIA PARAFIALNE W GRUDNIU

## RORATY I NOWENNA

W czasie Adwentu w dni powszednie o godz. 6.00 rano odprawiana jest Msza św. ku czci Matki Bożej zwana Roratami.

Piękną tradycją jest przychodzenie na Mszę św. z lampionami. We wtorek i czwartek modlimy się z udziałem dzieci, w środę – zapraszamy szczególnie młodzież.

Bezpośrednio po Roratach śpiewane są Godzinki. Po nich odprawiana jest Msza św. o godz. 7.00.

Nie ma Mszy św. o godz. 7.30.

\*\*\*

W grudniu codziennie odmawiany jest Różaniec o g. 17.15.

\*\*\*

2 grudnia, pierwszy czwartek miesiąca, o godz. 17.00 modlimy się przed Najświętszym Sakramentem o nowe gorliwe, święte powołania do kapłaństwa.

Modlitwę prowadzą członkowie Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie.

\*\*\*

3 grudnia, pierwszy piątek miesiąca – starajmy się wynagrodzić Najświętszemu Sercu Jezusa. Zachęcamy do praktykowania dziewięciu piątków miesiąca. Przed południem kapłani nawiedzą chorych. Dodatkowa Msza św. o godz. 16.30.

\*\*\*

4 grudnia, pierwsza sobota miesiąca. Wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg, spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię Świętą, odmówić jedną część Różańca i przez 15 minut rozmyślać nad 20 tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

W naszym kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 18.00 do godz. 21.00 przy relikwiach św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Matki Bożej Niepokalanej.

\*\*\*

6 grudnia, pierwszy poniedziałek miesiąca, o godz. 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego przy wystawionych ich relikwiach.

\*\*\*

7 grudnia, pierwszy wtorek miesiąca, o godz. 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, ale również wszyscy, którzy pragną się do niej dołączyć.

\*\*\*

8 grudnia, środa - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. o godz. 6.00, 9.00, 16.30 i 18.00. W czasie każdej Mszy św. będzie możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

\*\*\*

8 grudnia, środa - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Między godz. 12.00 a godz. 13.00 – Godzina Łaski dla Świata. Gromadzimy się na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem.

\*\*\*

12-15 grudnia - Rekolekcje Adwentowe.

Szczegółowy program znajduje się na stronie 23.

\*\*\*

15 grudnia - Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy będzie po Mszy św. o godz. 16.45

15 grudnia, środa, o godz. 18.30 – EUCHARYSTIA pod przewodnictwem biskupa Adama Bana.

Rozpoczęcie Roku 35-lecia Parafii.

Od 16 grudnia rozpoczyna się Nowenna do Bożego Narodzenia o godz. 17.45.

Po Mszy św. o godz. 18.00 tradycyjnie jest adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlitwa – w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

\*\*\*

17 grudnia, III piątek miesiąca, o godz. 18.00 – Msza św. zbiorowa za Zmarłych.

\*\*\*

Ostatnia Nowenna do Bożego Narodzenia jest 24 grudnia o godz. 5.45, przed Roratami.

\*\*\*

## PASTERKA

Odprawione zostaną dwie Pasterki:

24 grudnia, piątek, o godz. 22.30.

oraz

25 grudnia, sobota, Boże Narodzenie – Pasterka o północy.

\*\*\*

26 grudnia, Niedziela Świętej Rodziny.

\*\*\*

27 grudnia, poniedziałek, wspomnienie św. Jana, Apostoła i Ewangelisty – o godz. 8.00 dodatkowa Msza św.

\*\*\*

31 grudnia, piątek, Różaniec do Siedmiu Bolesci Maryi.

\*\*\*

31 grudnia, piątek, o godz. 18.00 – Msza Święta z Nieszporami i Te Deum.

\*\*\*

1 stycznia 2021, sobota, Nowy Rok, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi - na powitanie Nowego Roku zostanie odprawiona Pasterka Noworoczna, 15 minut po północy.

W dzień Msze św. jak w niedzielę.

\*\*\*

## LIST DO WIERNYCH

Przygotowywany jest „List do Wiernych”, w którym zostaną zamieszczone m.in. szczegóły spotkania duszpasterzy z parafianami w okresie Bożego Narodzenia, w nawiązaniu do tradycyjnej wizyty duszpasterskiej.

Znajdzie się w nim propozycja styczniowych Mszy Świętych dla mieszkańców poszczególnych bloków i ulic, ewentualnie będzie też możliwość zaproszenia duszpasterzy przez wiernych na wizytę kolędową.

List zostanie dostarczony przez przedstawicieli Rady Parafialnej w czasie Rekolekcji Adwentowych.

\*\*\*

## DUCHOWA ADOPCJA

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – 8 grudnia – w czasie każdej Mszy św. (7.00, 9.00, 16.30 i 18.00) można będzie przystąpić do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

Jest to modlitwa w intencji jednego, nieznanego, lecz wybranego przez Boga dziecka, zagrożonego zabiciem w łonie matki. Dzieło Duchowej

Aby podjąć dzieło Duchowej Adopcji należy przez dziewięć miesięcy:

1. Odmawiać specjalną modlitwę codzienną.
2. Rozważać jedną tajemnicę Różańca Świętego.
3. Podjąć dobrowolne postanowienie. Może to być: częsta spowiedź i Komunia Święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc osobom potrzebującym, dodatkowe modlitwy.



# INTENCJE PAPIESKIE NA 2022 ROK

## STYCZEŃ

### O wychowanie do braterstwa

Módlmy się, aby wszystkie osoby, które doświadczają dyskryminacji i prześladowań na tle religijnym, znalazły w społeczeństwach, w których żyją, uznanie własnych praw i godności, która rodzi się z bycia braćmi.

## LUTY

### Za zakonnice i inne kobiety konsekrowane

Módlmy się w intencji zakonnice i innych kobiet konsekrowanych – dziękując im za misję i odwagę – aby nadal odkrywały nowe odpowiedzi w obliczu wyzwań naszych czasów.

## MARZEC

### O chrześcijańską odpowiedź na wyzwania bioetyczne

Módlmy się, abyśmy my, chrześcijanie, w obliczu nowych wyzwań bioetycznych wspierali zawsze ochronę życia modlitwą i działaniami społecznymi.

## KWIECIEŃ

### Za pracowników służby zdrowia

Módlmy się, aby zaangażowanie pracowników służby zdrowia w opiekę nad osobami chorymi i starszymi, szczególnie w krajach najuboższych, było wspierane przez rządy i lokalne wspólnoty.

## MAJ

### O wiarę dla młodych

Módlmy się, aby ludzie młodzi, powołani do pełni życia, odkryli w Maryi wzór słuchania, głębie rozeznawania, odwagę wiary oraz poświęcenie się służbie.

## CZERWIEC

### Za rodziny

Módlmy się w intencji rodzin chrześcijańskich na całym świecie, aby dzięki konkretnym gestom przeżywały bezinteresowność miłości oraz świętość w codziennym życiu.

## LIPIEC

### Za osoby starsze

Módlmy się w intencji osób starszych, które są korzeniami i pamięcią narodu, aby ich doświadczenie i mądrość pomagały najmłodszym patrzeć w przyszłość z nadzieją i odpowiedzialnością.

## SIERPIEŃ

### Za małych i średnich przedsiębiorców

Módlmy się, aby mali i średni przedsiębiorcy, poważnie dotknięci kryzysem gospodarczym i społecznym, znaleźli środki niezbędne do kontynuowania swojej działalności w służbie społeczności, w których żyją.

## WRZESIEŃ

### O zniesienie kary śmierci

Módlmy się, aby kara śmierci, która godzi w nienaruszalność i godność osoby, została zniesiona w ustawodawstwie wszystkich państw świata.

## PAŹDZIERNIK

### O Kościół otwarty na wszystkich

Módlmy się, aby Kościół, wierny Ewangelii i odważny w jej głoszeniu, był miejscem solidarności, braterstwa i otwartości, doświadczając coraz bardziej synodalności.

## LISTOPAD

### Za dzieci, które cierpią

Módlmy się, aby dzieci, które cierpią – te, które żyją na ulicy, ofiary wojen, sieroty – miały dostęp do edukacji i mogły na nowo zaznać uczucia ze strony rodziny.

## GRUDZIEŃ

### Za organizacje wolontariatu

Módlmy się, aby organizacje wolontariatu i zajmujące się promocją człowieka znalazły osoby pragnące angażować się na rzecz dobra wspólnego oraz aby szukały wciąż nowych dróg współpracy na poziomie międzynarodowym.

*Watykan, 9 stycznia 2021 r.*

*Papież Franciszek*

# INTENCJE MODLITEWNE NA GRUDZIEŃ



## Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby w życiu rodzin naszej parafii znalazło się na nowo miejsce dla Boga.

### Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

#### 28 listopada - 4 grudnia

Za alumnów roku IV, którzy w niedzielę przyjmą posługę akolitu, uprawniającą ich do udzielania wiernym Komunii Świętej, aby sami czerpali duchową siłę z Eucharystii i z radością nieśli Chrystusa światu.

#### 5 - 11 grudnia

Za Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, posługujące w naszym Seminarium, które obchodzą swoje doroczne święto patronalne, aby wpatrując się w Niepokalaną Służebnicę Pańską, życiem wypowiedziały swoje „fiat” Bogu na chwałę.

#### 12 - 18 grudnia

Za księdza Rektora i wychowawców Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o mądrość i roztropność w formowaniu serc i umysłów przyszłych kapłanów.

#### 19 - 25 grudnia

Za całą wspólnotę Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o głębokie i owocne przeżycie tajemnicy Narodzenia Pańskiego.

#### 26 grudnia - 1 stycznia

O Boże błogosławieństwo w Nowym Roku 2022 dla wspólnoty Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie: księdza Arcybiskupa, księdza Rektora, wychowawców, profesorów i sióstr zakonnych, a szczególnie alumnów przygotowujących się do kapłańskiej posługi.



## Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



### Ewangelizacyjna:

Za katechetów powołanych do głoszenia Słowa Bożego, aby byli Jego odważnymi i kreatywnymi świadkami z mocą Ducha Świętego.



### Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Za osoby borykające się z duchowymi, psychicznymi oraz ekonomicznymi skutkami pandemii, by znalazły właściwą pomoc.

Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi jak Miłosierdzie Boże - owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom Świętości Boga.  
Św. Jan Paweł II

## ODESZLI DO PANA

Maria Ostrożyńska	1937
Tadeusz Kowalczyk	1946
Czesław Sola	1939
Władysława Ogórek	1943
Helena Jałtoszuk	1928
Elżbieta Trąbka	1950
Janina Józwiak	1929
Helena Anuszkiewicz	1932
Barbara Pawlak	1966
Andrzej Wierzbicki	1945
Andrzej Kwiatkowski	1941
Mieczysława Wójcik	1944
Maria Wałach	1949
Józef Czapski	1941
Halina Żydek	1930
Danuta Adamowicz	1956
Zbigniew Kasprzak	1954
Maria Kuźmich	1934
Helena Stelmach	1962

### Nasz dar modlitwy

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo,  
Chwała Ojcu,  
Wieczne odpoczywanie

## INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedzielę i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.



# REKOLEKCJE ADWENTOWE 2021

## 12-15 GRUDNIA 2021



**PROWADZI KS. DR TOMASZ ADAMCZYK – PRACOWNIK NAUKOWY KUL**



Tegoroczny reko-lekcyjista adwenty- wy- Ksiądz Tomasz Adamczyk, dr socjolo- gii i mgr teologii, to nasz Rodak, znany większości parafia- nom.

Przypominamy, że ks. Tomasz Adamczyk przyjął święcenia kapłańskie w naszym

kościelnie 23.maja 1999 roku wraz z dwoma Rodakami - ks. Bogdanem Kalinowskim i ks. Andrzejem Gołębiowskim, salezjaninem, z rąk biskupa Mieczysława Cisło.

Na obrazku prymitywnym jako motto umieścić : *Przyjdź Duchu Święty!*

Ks. Tomasz jest pracownikiem naukowym KUL, sekretarzem Komitetu ds. Dialogu z Judaizmem KEP, episkopat: Konferencja Episkopatu Polski, dyrektorem Archidiecezjalnego Centrum Dialogu Katolicko-Żydowskiego KEP oraz kapelanem Towarzystwa Biznesowego.

Przez trzy lata, 2008-2011, był osobistym sekretarzem Arcybiskupa Józefa Życińskiego, a przez dwa lata, 2011-2013 – Arcybiskupa Stanisława Budzika.

### **NIEDZIELA 12 GRUDNIA**

Msze św. z nauką rekolekcyjną:

godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00,

godz. 19.00 – nauka rekolekcyjna dla młodzieży

### **PONIEDZIAŁEK 13 GRUDNIA - DZIEŃ SPOWIEDZI**

Msze św. z nauką rekolekcyjną:

godz. 6.00 – Roraty, 9.00, 17.00, 18.30

godz. 16.00 – spotkanie rekolekcyjne z dziećmi

### **WTOREK 14 GRUDNIA - DZIEŃ SPOWIEDZI**

Msze św. z nauką rekolekcyjną:

godz. 6.00 – Roraty, 9.00, 17.00, 18.30

godz. 16.00 – spotkanie rekolekcyjne z dziećmi

### **ŚRODA 15 GRUDNIA**

Msze św. z nauką rekolekcyjną:

godz. 6.00 – Roraty, 9.00, 17.00

godz. 16.00 – Msza św. rekolekcyjna z udziałem dzieci

godz. 18.30 – EUCHARYSTIA

pod przewodnictwem biskupa Adama Bapa

Rozpoczęcie Roku 35-lecia Parafii

## **Drodzy Parafianie!**

W najbliższych dniach będziemy przeżywać Rekolekcje Adwentowe, które będzie głosił nasz rodak, ks. Tomasz Adamczyk. W ostatni dzień, 15 grudnia, w środę, będziemy gościć biskupa Adama Bapa, który o godz. 18.30 odprawi uroczystą Mszę św. rozpoczynającą Jubileusz 35-lecia istnienia naszej Parafii. Możemy powiedzieć, że będzie to kolejny Jubileusz. Może mały, pomiędzy innymi większymi, ale wart i potrzebny do zauważenia. Warty, bo znów zachęci nas do wdzięczności. Potrzebny, bo uświadomi nam, że żyjący teraz, nieprzypadkowo znaleźliśmy się w mocy pozostawić dar wiary, miłości do Boga i do drugiego człowieka oraz obecności w Kościele, młodszym pokoleniom.

Rok Jubileuszu Parafii, idąc za podpowiedziami wypływającymi z tego, czym żyje dzisiejszy Kościół, a szczególnie skupiającymi się wokół przeżywania prawdy o jego synodalności, jest zaproszeniem, aby naszym większym doświadczeniem było SPOTKANIE, SŁUCHANIE i ROZEMNIAWANIE. Czas pandemii ograniczył wiele możliwości naszych spotkań, również w przestrzeni parafialnej. Z troską i odpowiedzialnością odbudowujemy je oraz rozwijamy nowe ich formy jak np. Antoniańskie Dni Rodziny.

Mamy wielkie pragnienie, jako duszpasterze, spotkać się z Wami, Parafianami w Waszych środowiskach życia, w domach, aby nade wszystko wysłuchać Was, również tego, jak czujecie się w Kościele, w parafii. Pewnie będziemy szukać też innych formuł usłyszenia Waszego głosu. Damy też wiele możliwości, aby posłuchać tego, co Bóg mówi do nas przez swoje słowo o człowieku, o Kościele. Trzeba nam też modlitwy o rozeznanie do czego nas dzisiaj wzywa Duch Święty.

Nie mamy też wątpliwości, że nasze działania powinny być bardzo mocno związane z rodzinami i dla rodzin, nie zapominając o konkretnym człowieku. Pewne pomysły rodzą się już jako owoc Antoniańskich Dni Rodziny.

Z naszej pamięci nie wymażemy osoby i dzieła, które pozostawił po sobie nasz pierwszy proboszcz – ks. prał. Stanisław Róg. Jeśli to spotka się z otwartością serc i Pan Bóg nam pobłogosławi to znakiem widzialnym, który pozostawimy w 35 roku istnienia naszej Parafii będzie remont kaplicy adoracji z nadaniem jej nowego wystroju i jej termoizolacją.

Gożąco zachęcam do pełnego udziału w Rekolekcjach Adwentowych, a jeśli nie jest to możliwe z różnych względów, to przez transmisję internetową - antoni.lublin.pl

Na Nowy Rok 2022 patrzymy z nadzieją, z nadzieją, bo jesteśmy w rękach Boga. Niech do Niego należy ostatnie słowo, a nam niech nie zabraknie wiary, by je przyjąć. Nade wszystko niech nam towarzyszy Jego błogosławieństwo, wsparte wstawiennictwem naszego Patrona św. Antoniego z Padwy.

Ks. Proboszcz Marek Urban



# POŚWIĘCENIE FIGURY MATKI BOŻEJ Z KIBEHO

26 LISTOPADA 2021

